Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek filmowy.** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 6. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 9 stycznia 1936 r. | Rok XXX.

Mniej słów - więcej czynów

„Przyszłe pokolenie niechaj mniej mówi a więcej działa“. Przyszłe pokolenie!... Stale: przyszłe pokolenie?... Bynajmniej!

Autorem tego mądrego zdania jest Prus. Wypowiedział je pod adresem przyszłego pokolenia, boć widocznie współczesne mu pokolenie brnęło w nadmiarze gadulstwa, z którego nie można było je już wyleczyć.

Tem przyszłem pokoleniem dla Prusa — to my, pokolenie odrodzonej Polski. A my, jakby na złość Prusowi — dajemy często również tę zbawienną radę: przyszłe pokolenie i t. d. Jestem pewny, że pokolenie, które nas zastąpi, również powie: przyszłe pokolenie... Na Boga! Czyż tak w nieskończoność będziemy dawali rady przyszłym pokoleniom, zwalając i tem samem z siebie konieczność podjęcia się jakiegokolwiek działania, konieczność dokonania czynu? Czas już najwyższy krzyknąć: Dość! Prus się wiele na nas nie rozgniewa, jeżeli powiemy: **obecne** pokolenie niechaj mniej mówi, a więcej działa. Pokolenie, schodzące dziś już do grobu, mimo swych wad — zdobyło się na czyn wiekopomny: wywalczyło nam wolność — dało nam wolną Ojczyznę. **Bodajże łatwiej jest jednak wolność wywalczyć, aniżeli ją utrzymać.** Powiem więcej: Łatwiej jest dziedzictwo roztrwonić, aniżeli je pomnożyć. My jednak, właśnie naprzekór temu twierdzeniu, czując w sobie odpowiedzialność za losy Ojczyzny wobec przyszłych pokoleń, a pomnąc jednocześnie na morze krwi rozlanej przez naszych braci przy rozrywaniu kajdan niewoli, pomnąc na wskazania, pozostawione nam w testamencie przez tego, który był niejako uosobieniem poświęcenia i czynu dla Ojczyzny — **musimy nasze dziedzictwo pomnożyć.** Dokonamy tego przez czyn! Dlatego czynu, czynu i jeszcze raz czynu nam dziś potrzeba! Aby to jednak mogło nastąpić, trzeba zerwać z dzisiejszem gadulstwem, z młóceniem pustych słów — z przysłowiowem przelewaniem z pustego w próżne — **z marnotrawstwem energji.** Wada ta, jakby już druga nasza natura, jest jednak tak głęboko zakorzeniona, że jej wyleczenie wymagać będzie długiego czasu.

Skonkretyzujmy całe zagadnienie. Przypatrzmy się nasamprzód naszemu życiu publiczno-państwowemu choćby tylko z ostatnich dni.

Rząd nasz, chcąc załatać dziury budżetowe, poszedł **po linji najmniejszego oporu:** zmniejszył pobory urzędnicze. Dla wyrównania no i na pociechę tych najbardziej pokrzywdzonych, przystąpiono do obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Zmobilizowano radjo, prasę, użyto do tego i trybunę sejmową, by tylko społeczeństwo nastroić na odpowiednią nutę, by wywołać pewien nastrój optymistyczny.

No i udało się. Po tej bolesnej operacji każdy pocieszał się mającemi na-

Ciąg dalszy na stronie 2-ej.

Przebieg potyczki pod Areri.

Rzym, 8. 1. (PAT). O ostatnich operacjach włoskich na froncie południowym donosi agencja Stefani z Dolo:

Marsz zbrojnych oddziałów rasa Desta **posunął się stopniowo do Areri, miejscowości na prawym brzegu rzeki Ganale Dorin** (który wczoraj PAT nazywał kanałem Dorja!! — red.). Dnia 1 stycznia dowództwo włoskie poleciło dokonanie rekonesansu przez drobny oddział dubatów dla oceny liczebności przeciwnika. Dubaci szybkim marszem **doszli do Areri i znienacka napadli na pozycje abisyńskie.** Wywiązała się obustronna zaciekła strzelanina. Dubaci, stwierdziwszy, że mają przed sobą znaczne siły przeciwnika cofnęli się po dokonaniu zleconego im zadania.

Dnia 2 stycznia **większy oddział wywiadowczy, złożony z dubatów i askierów dotarł do Areri, uderzył na przeciwnika i błyskawicznie zajął pierwszą linję okopów.** Jednocześnie czołgi włoskie uderzyły z flanku na trzecią linję okopów abisyńskich. Wojska włoskie dotarły następnie do drugiej linji okopów. Abisyńczycy, których było **około 500, usiłowali stawiać zaciekły opór,** ale musieli cofnąć się ze swoich pozycyj. Walka trwała od świtu do zachodu słońca. Abisyńczycy **stracili ponad 150 zabitych i ranionych,** straty włoskie **wyniosły jednego zabitego Włocha, trzech dubatów i jednego askarysa, którzy polegli oraz 15 ranionych dubatów.**

Olbrzymie ulewy na froncie południowym

uniemożliwiają Włochom natarcie.

Addis Abeba, 8. 1. (PAT). Z frontu północnego donoszą, że od tygodnia trwają tam **ulewy, uniemożliwiające wszelkie poważniejsze operacje strategiczne.** Ulewy te stanowią zjawisko **nienotowane już od 30 lat, gdyż normalnie okres deszczów rozpoczyna się w tej okolicy najwcześniej w połowie marca.** W krótkich przerwach między jednym a drugim deszczem wojska włoskie bombardują skupienia Abisyńczyków, szczególniej w prowincjach Scire i Wolkait. Te wczesne deszcze cieszą bardzo rolników abisyńskich, którzy sądzą, że będą mieli dzięki temu dodatkowe zbiory. Byłyby to już **trzecie żniwa w ciągu roku.**

Koła wojskowe abisyńskie zwracaja uwagę, że **deszcze uczynią drogi abisyńskie niedostępnemi nawet dla czołgów armji zmotoryzowanej,** podczas gdy dla bosych wojowników abisyńskich rozmokły i śliski grunt **nie stwarza żadnych trudności.** Z powodu roztopów droga z Addis Abeby do Dessie została uniedostępniona dla wszelkiego ruchu. Kilka samochodów z dziennikarzami, którzy wyruszyli do Dessie przed kilku dniami, zatrzymało się w drodze. Dziennikarze **obozują w górach, czekając na obeschnięcie drogi.**

Nowe transporty.

Rzym, 8. 1. (PAT). Na pokładzie okrętu „Comte Grande“ odpłynęły wczoraj do Afryki wschodniej **pierwsze transporty nowej dywizji, noszącej miano „Val Pusteria“.** Dywizję tę sprowadzono z okolic alpejskich, leżących na pograniczu z Austrją. W dniu dzisiejszym odpływaja na okręcie „Comte Rossa“ dalsze **oddziały, należące do pierwszego i 7-mego pułku alpejskiego.**

Spokój na obu frontach.

Warszawa, 8. 1. (PAT). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 7 stycznia:

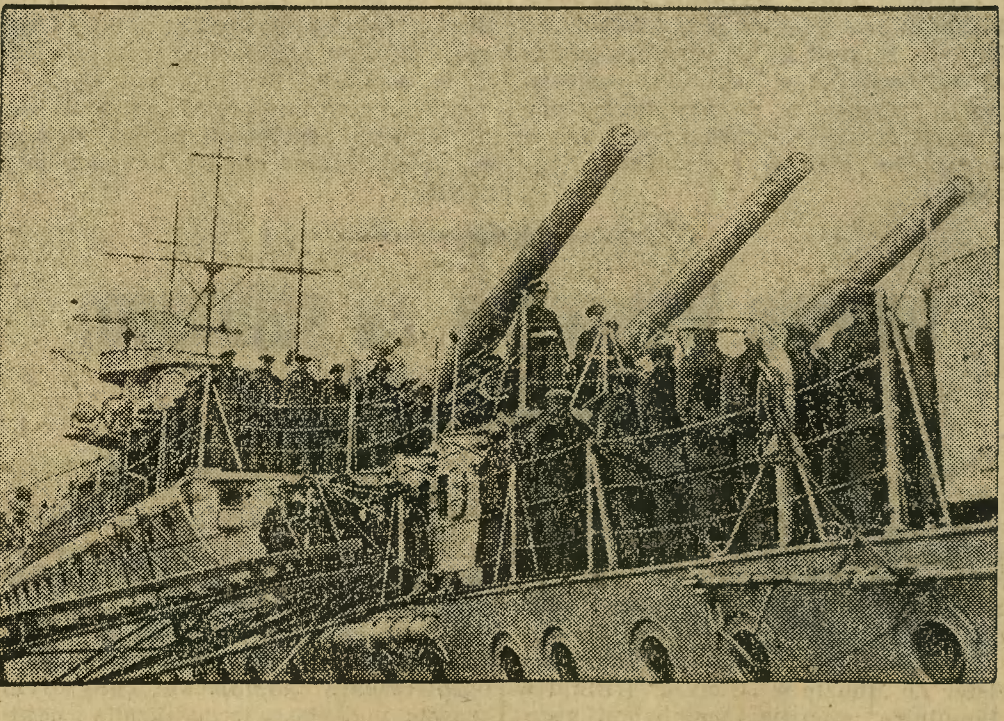
Na froncie północnym **trwa nacisk Abisyńczyków na linje włoskie,** ale żadnę większe działania z ich strony **nie były przedsięwzięte,** co tłumaczyć należy okresem świątecznym. Na froncie południowym również panuje pozorny spokój. Dotychczas niema potwierdzenia pogłoski, że samoloty włoskie bombardowały ludność cywilną na terytorjum angielskiem. W czasie niedawnego bombardowania studzien, w miejscowości Bulale zginęło 15 Abisyńczyków.

Jak donosi Reuter, Włosi rzucali z samolotów odezwy, podpisane przez gen. Graziani, w których **zapowiadali represje za zabicie włoskich lotników.** Na innych odezwach widniał rzekomo podpis Mussoliniego. Według informacyj, jakie nadeszły do Berbera, w okolicy Dagahbur **zmuszony był do lądowania samolot włoski, przyczem trzej lotnicy mieli być zastrzeleni przez oddział abisyński.**

Już 7 dywizyj walczy w Abisynji.

Rzym, 8. 1. (PAT). Gazeta urzędowa z dnia 7 stycznia ogłasza dekret w sprawie utworzenia **nowej dywizji piechoty.** Ilość dywizyj regularnych, stworzonych na miejsce dywizyj, wysłanych do Afryki wschodniej, **wynosi dotychczas 6.** Liczba ta zostaje obecnie **powiększona do 7-miu.** W skład nowej dywizji wchodzić będzie **jeden pułk artylerji,** dzięki czemu dywizja tam mieć będzie znacznie lepsze wyposażenie artyleryjskie, niż dywizje zorganizowane dotychczas.

Nowy niemiecki pancernik.



W niemieckim porcie wojennym Wilhelmshaven przekazano niemieckiej marynarce nowy pancernik „Admiral Graf Spee“, którego pojemność wynosi 10 tysięcy tonn.

Mniej słów - więcej czynów!

(Ciąg dalszy.)

stąpić zniżkami cen. Oczekiwana fala obniżek przyszła, a nawet obecnie już się skończyła, jak to ostatnio zapowiedział przez radjo p. minister Górecki. Dziś widzę dookoła siebie **te rzesze biedaków z zasępionemi obliczami,** bez śladu niedawnego optymizmu. Każdy pyta się: ażali to ma być ta głośna obniżka cen artykułów pierwszej potrzeby?! Może ją widzą ci z wysokości, fabrykanci i różni dyrektorzy, którzy zapewnie już obliczają, jak sobie powetują stratę przez obniżkę płac robotniczych. Ta szara masa, patrząc z dołu, jakoś nie może dopatrzeć się tej obniżki. Konia z rzędem temu, który wykaże, że dziś żyje się taniej aniżeli przed dwoma czy trzema miesiącami. Wprawdzie à konto mniejszych poborów musimy mniej wydawać, ale to nie rozwiązuje jeszcze całej sprawy. Kto mi dziś wykaże, że po obniżce poborów i po tej głośnej obniżce cen, zakupuje taką samą ilość wyrobów mięsnych, piekarskich, kolonjalnych i t. d.? Myślę, że nikt! A to przecież powinno zupełnie naturalnie wypływać po zwieraniu się nożyc z dwu stron.

Tak jednak nie jest, bo **gdy cena jednych towarów obniżyła się minimalnie, to cena innych podniosła się dość znacznie.** I dlatego każdy zwykły śmiertelnik, słysząc o obniżce poborów, bez długiego zastanawiania się zawyrokował: trzeba mi będzie o tyle a tyle mniej kupować u rzeźnika, piekarza, w składzie kolonjalnym i t. d. Kto zatem w dalszym ciągu odczuł tę sławetną obniżkę poborów — łatwo się domyśleć. Każdy zaś zdrowo myślący człowiek musi uznać, że taka oszczędność na żołądku jak i na korzystaniu z dóbr kulturalnych zaprowadzi prędzej czy później do osłabienia państwa.

Jakby na urągowisko ludzkie lansują pewne czynniki zbawienne naogół rady a là: wielki obrót — mały zysk (pogadanka w radju). Komu daje się te rady? Chyba sprzedawcom cukru, którzy na 100 kg mają coś 36 gr. czystego zysku. A zatem cieszcie się! Zdaje się bowiem, że uczciwy kupiec czy rzemieślnik, chcący przy dzisiejszej skąpej podaży prosperować, już tak wykalkuluje, że **o dalszej obniżce nie może być mowy.** Ale kto mógłby najwszechstronniej zastosować powyższą zasadę? **Rząd!** Ma w swych rękach monopole, roztacza swą pieczę nad kartelami! Te jednak stoją niewzruszenie. Wprawdzie ostatnio dostało się po karku kilkudziesięciu kartelom, a raczej kartelikom, ale to przeważnie takim, które nie wywierały większego wpływu na całokształt życia gospodarczego państwa. Te jednak kartele, których zyski w stosunku do ceny produkcji towarów są wygórowane, traktuje się **zbyt łagodnie,** jakby przez rękawiczki. Tu przeprowadzić radykalną zmianę, a odetchnie naprawdę obywatel. Rząd bowiem, dobierając się do skóry tego szarego obywatela, o jednem zapomniał. Powinien jednocześnie ustalić w formie tabelki, jak ma gospodarować kulturalny człowiek, pobierający miesięcznie 109 zł i gdzie za nie dostatnio wyżyje, bo w Polsce niestety — nie!

I pytam się: pocóż to tyle hałasu, tyle krzyku narobiono, tyle zawodu zrobiono, tyle atramentu wylano, tyle czerni drukarskiej zużyto, tyle wreszcie energji popłynęło na falatach eteru — jeżeli skutki są tak nikłe — tak mało widoczne dla szarego obywatela państwa naszego?!

Dużo słów — mało czynów!

Czyż powyższej wady nie spotkamy i **w życiu społecznem i prywatnem?** Ależ naturalnie. Ileż to i tu wzniosłych poczynań skończy się na projektach, na przysłowiowym „słomianym zapale". Klasyfikując z tego punktu widzenia nasze społeczeństwo, dadzą się z łatwością wyodrębnić trzy grupy: I — dużo myślą — nic albo mało mówią, II — myślą i jednocześnie mówią, III — najpierw mówią, a dopiero potem myślą. Nie będę się już nad tem rozwodził, jakie regjony należałoby zaliczyć do poszczególnych grup. Uważny czytelnik uzupełni sobie sam moje niedopowiedzenie. Jest tylko pewne, że do pierwszej grupy należy bezwarunkowo zaliczyć nas Pomorzan i Wielkopolan. Słyszałem w Warszawie o nas takie zdanie: „Wy Pomorzanie i Wielkopolanie mało mówicie, ale dużo robicie!". Jest to zatem dla nas zaleta. A jednak, dlaczegoż nie chce się tego wszędzie i zawsze uznać? Dlaczego mimo to tak mało Pomorzan i Wielkopolan znajduje się na kierowniczych stanowiskach? Nie bez uzasadnienia jest dlatego rozpowszechnione w zachodniej Polsce twierdzenie, że **w Polsce ten wspina się szybko po drabinie społecznej, który potrafi pięknie mówić, a nie ten co mało mówi, ale dużo robi.** Mimo wyrządzania nam takiej krzywdy społecznej, trwajmy jednak nadal w naszem postanowieniu: mało mówić — dużo robić. Słowa powyższe chciałbym przedewszystkiem powiedzieć tym z pośród urzędników, których los zapędził poza granice naszych ziem zachodnich. Oby zapamiętali sobie: Pomorzanin i Wielkopolanin mało mówi, ale wiele robi. **Oby własnym przykładem rozprzestrzeniali tę zaletę w nowem środowisku i tem samem przyczyniali się do odrodzenia naszego narodu, do wykuwania nowej duszy Polaka.**

Dwa zjazdy pracownicze

Niżsi funkcjonarjusze państwowi domagają się podwyżki płac.

Liczna opozycja w sanacyjnym Związku Nauczycieli.

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Mieliśmy w Warszawie dwa wielkie zjazdy: jeden zakończony t. j. zjazd **niższych funkcjonarjuszów państwowych,** a drugi — **zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego** (sanacyjnego) trwa.

W uchwałach swoich i w przeprowadzonej dwudniowej dyskusji zjazd niższych funkcjonarjuszów stanął na stanowisku, że ustawą o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych zostali **wysoce pokrzywdzeni** niżsi funkcjonarjusze, zaliczeni do 3 najniższych grup uposażeniowych. Zjazd domaga się więc przyznania **wyższych grup,** ewent. **podwyższenia w tych grupach płacy,** celem zapewnienia **minimum egzystencji.** Pracownik, otrzymujący w XII st. służbowym 100 zł miesięcznie, nie jest w stanie wyżywić rodziny.

Dalej zjazd domaga się **sprawiedliwych awansów automatycznych** według wysługi lat: po 20 latach IX grupa uposażenia. Nie bez znaczenia jest i ten postulat, w którym niżsi funkcjonarjusze domagają się **zniesienia wszelkich usług prywatnych,** wykonywanych dla władz przełożonych i urzędników.

Ponadto zjazd domaga się **50% zniżki kolejowej** od obecnej taryfy dla wszystkich pracowników państwowych oraz emerytów i ich żon. Wreszcie zjazd domaga się zniesienia zbyt wysokiego opodatkowania poborów i pozostawienia emerytur do 200 zł bez potrąceń.

Prezesem został wybrany p. Krajewski z Krakowa.

Zjazd Związku Nauczycielstwa obesłany został bardzo licznie. Przybyło nań około 1000 delegatów. Na marginesie pierwszego dnia zjazdu prasa warszawska zaznacza, iż już pierwszy dzień obrad ujawnił w łonie ZNP **duży ferment.** Powstała **silna i zdecydowana opozycja** wobec działaczów zarządu głównego. Niezadowolenie wywołuje polityka prezydjum ZNP, powodująca **brak zaufania do dotychczasowego zarządu.** Ważna jest ta okoliczność, iż komisja rewizyjna zgłosiła „votum separatum". Absolutorjum jednak uchwalono.

Prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego został p. Jan Kolanko. (r)

Min. Beck przemówi - później

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Dziś miał przemawiać w sejmowej komisji spraw zagranicznych minister MSZ p. Beck. Ekspose ministra uległo jednak w ostatniej chwili odroczeniu. Na ten temat krążą różne pogłoski w sferach politycznych. Mówi się, że min. Beck zabierze głos około 15 bm.

W ostatnich dniach obserwujemy wzmożone zainteresowanie się Litwą. Mieliśmy w kraju wiece w sprawie litewskiej, przemówienia radjowe i t. d. Być może, iż w związku z toczącym się procesem ukraińskim w Warszawie, który ujawnił współdziałanie oficjalnych czynników litewskich z terorystami ukraińskimi, minister Beck wystąpi z powyższemi rewelacjami na forum Ligi Narodów. Czeka jedynie wyroku w tej sprawie, który uległ zwłoce na skutek odroczenia procesu do 10 bm. (r)

Jeszcze nie wszystkich zwolniono z więzień!

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Zwalnianie z więzień przestępców, objętych dobrodziejstwem amnestji, zostało zakończone. Zwalnianie więźniów odbyło się sprawnie i szybko. W bardzo nielicznych wypadkach, skomplikowanych pod względem proceduralnym, wątpliwości rozstrzygały sądy na posiedzeniach gospodarczych.

Instancje wymiaru sprawiedliwości wykończają jeszcze prace, związane **z obliczeniem nowego wymiaru kary** tym z pośród więźniów, których kara **nie została w całości darowana** przez amnestję. Wielu więźniom pozostało w ten sposób do odsiedzenia jeszcze **po kilka dni tylko, czasem tygodni i miesięcy.** Ten właśnie podział na więźniów, którzy na podstawie amnestji już więzienia opuścili i tych, którzy na podstawie jej przepisów w dłuższym lub krótszym czasie mury więzienne opuszczą — powoduje rozbieżności w ustalaniu przybliżonej ogólnej liczby osób, objętych amnestją.

Departament karny ministerstwa sprawiedliwości zbiera obecnie na specjalnych kwestjonarjuszach dane od zarządów więzień i sądów. Odpowiedzi na powyższe kwestjonarjusze nadejść mają do 15 bm., a obliczenia ścisłe ilości amnestjonowanych mają być przez ministerstko opracowane około 20 bm.

—::—

Zmiana w ambasadzie polskiej w Berlinie.

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.) Na stanowisku szefa prasowego ambasady polskiej w Berlinie zajdzie wkrótce zmiana. Zapadła już decyzja, że obecny szef prasowy ambasady dr. Leszek Kirken ustąpi w lutym z zajmowanego stanowiska i przejdzie do centrali MSZ. Mówi się, że objąć on ma wakujące stanowisko zastępcy naczelnika wydziału prasowego w MSZ, opróżnione wskutek przeniesienia radcy Libracha do ambasady polskiej w Paryżu. (r)

Dlaczego Urugwaj zerwał stosunki z Sowietami?

Montevideo, 8. 1. (PAT.) W nocie Urugwaju do ZSRR o zerwaniu stosunków dyplomatycznych powiedziano m. in.: W związku z ostatniemi zaburzeniami w Brazylji, poselstwo brazylijskie w Urugwaju zakomunikowało ministrowi spraw zagranicznych Urugwaju, że **rozruchy miały wyraźnie bolszewicki charakter.** Najzupełniej bezstronnie ustalono, że **rząd ZSRR nietylko podżegał bolszewików w republice sąsiadującej z Urugwajem do powstania,** ale że nawet za pośrednictwem poselstwa w Montevideo **udzielał powstańcom pomocy.**

Republika Brazylji, z którą łączą nas tradycyjne węzły przyjaźni, jest **zdecydowana na bezwzględną walkę z rewolucyjnym bolszewizmem.** Prosi nas o współpracę i o współpracę wszystkich państw lądu amerykańskiego, którym **w równej mierze ten ruch zagraża.**

Nota kończy się oświadczeniem, że dla usunięcia przyczyn, które spowodowały krwawe zaburzenia w zaprzyjaźnionej republice Brazylji, prezydent Urugwaju na wniosek ministra spraw zagranicznych **postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne między Urugwajem a ZSRR.**

Lewica francuska za sojuszem z Sowietami.

Paryż, 6. 1. (PAT.) Główne dzienniki lewicowe rozpoczęły ponownie gwałtowną kampanję **przeciw koncepcjom porozumienia francusko-niemieckiego, przeciwstawiając mu zbliżenie francusko-sowieckie jako istotny element francuskiej racji stanu.**

Dwóch czołowych publicystów: minister de Monzie w „Oeuvre" i Blum w „Populaire" operując podobnemi argumentami, atakują politykę premjera Lavala, wyrażając się przeciw zbliżeniu z Niemcami, **a za współpracą z Sowietami.**

Blum uważa, że Mussolini stanowi niebezpieczeństwo coprawda dość bliskie, lecz mniej ważne. **Istotnem niebezpieczeństwem jest Hitler.** Polityka, jaką prowadzi premjer Laval, wystawia właśnie Francję w przyszłości na niebezpieczeństwo niemieckie, gdy tymczasem polityka wierności dla paktu Ligi Narodów byłaby najlepszą gwarancją przeciw niebezpieczeństwu.

Oficer-Anglik zabił robotnika Egipcjanina.

Kair, 8. 1. (PAT.) Ubiegłej nocy oficer brytyjski zastrzelił na ulicy robotnika Egipcjanina. Prasa opisuje to wydarzenie jak następuje:

W nocy z restauracji przy ul. Fuada wyszli dwaj oficerowie brytyjscy i zauważyli, że robotnik, zajęty reperacją bruku, **usiluje zagarnąć należący do tych oficerów samochód,** który stał przed wejściem do restauracji. Jeden z oficerów **wyciągnął rewolwer, strzelił do robotnika i ciężko go ranił.**

Natychmiast zgromadził się tłum, który zajął **groźną postawę wobec oficera,** który z rewolwerem w ręku cofnął się w głąb restauracji. Policja egipska zażądała, aby sprawca strzału udał się na odwach, **oficer odmówił.** Przybyła wówczas **policja brytyjska i odprowadziła oficera na odwach.**

Nowy doradca negusa.

Addis Abeba, 8. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył z Dzibutti nowy doradca rządu abisyńskiego. Jest to Amerykanin i nazywa się **John Spencer,** jest doktorem prawa uniwersytetu Harvarda (w Vambridge w stanie Massachussets), znawcą prawa międzynarodowego. **Spencera zaangażowala delegacja abisyńska w Genewie.**

List z Londynu.

Cele ministra Edena.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Londyn, w styczniu.

Upadek Hoare'a spowodowały dwa czynniki:

1. Przekonanie społeczeństwa angielskiego, że ustępstwa na rzecz Włoch w osławionym projekcie paryskim mają charakter premji dla napastnika i tem samem są sprzeczne z duchem Paktu Ligi Narodów.

2. Bardzo niezręczne pociągnięcie Mussoliniego, który zamiast pochwycić linę ratunkową, jaką mu rzucono z Paryża — wystąpił z niefortunną mową w Pontinii, oskarżając państwa zachodnie o „egoizm i hipokryzję".

Coraz bardziej utrwala się zarówno w prasie jak i w kołach politycznych przekonanie, że ta ostatnia zwłaszcza okoliczność przeważyła szalę. Ustęp z deklaracji Lavala, w którym premjer francuski zrobił wyraźną aluzję do mowy Mussoliniego — komentują obszernie wszystkie dzienniki angielskie. Jeżeli się zwróci na ten fakt szczególniejszą uwagę — to z tych głosów największych i blisko rządu stojących dzienników można wysnuć ciekawe przesłanki, **dotyczące tej linji politycznej, jaką obierze nowy kierownik Foreign Office.**

W prasie kontynentalnej utrzymuje się błędne przekonanie, że w interesie W. Brytanji leży upadek rządu Lavala i objęcie rządów na Quai d'Orsay przez Herriota i partję radykalną. Jest to pogląd całkowicie błędny. Przedewszystkiem dlatego, że sam Herriot rezygnując z prezesury partji radykalnej motywował swój krok **solidarnością z polityką Lavala.** Powtóre zarówno w angielskich kołach rządowych jak i prasie przeważają **raczej sympatje dla premjera Francji,** aniżeli głosy krytyczne. Składa się na to cały szereg przyczyn, łączących się najściślej z głównemi zasadami polityki angielskiej.

Rząd W. Brytanji stanął na stanowisku bezwzględnego poszanowania Statutu Ligi. Jest to fakt, którego znaczenia nie zmniejsza wcale ta okoliczność, że wspólny front przeciwko napastnikowi był w tym wypadku korzystny dla Anglji. Najściślejsze współdziałanie z Ligą Narodów leży i leżało w interesie W. Brytanji. Wszystkie błędy, jakie popełniała dyplomacja londyńska, wynikały z dążenia do osiągnięcia chwilowych sukcesów, dla których poświęcano nawet odnośne artykuły traktatów.

Uprawianie takiej polityki — mówił Churchil — **mogło przynosić chwilowo nawet korzystne odprężenia. Jednak na dłuższą metę była to gra ogromnie niebezpieczna.**

Prawdę tych słów potwierdził rozwój historycznych wydarzeń. Gdy we wrześniu 1935 r. Anglja zwróciła się do państw europejskich z wezwaniem do wspólnej obrony Paktu — przypomniano Londynowi szereg grzechów przeciwko organizacji bezpieczeństwa w Europie, a zwłaszcza układ flotowy z Niemcami, podpisany w 120-tą rocznicę bitwy pod Waterloo, dnia 18 czerwca 1935.

Anglja — mówiono w Paryżu — **znajduje tylko wtedy drogę do Ligi Narodów, kiedy chodzi o bezpieczeństwo wielkich szlaków imperjum. Natomiast niewiadomo, jakby wyglądała polityka W. Brytanji w razie innych konfliktów. Naprzykład w Europie Środkowej...**

Przekonanie o „egoizmie Albionu" było tak silne w niektórych kołach francuskich — że w Anglji **śledzono z prawdziwą obawą politykę Lavala.** W łańcuchu państw sankcjonistycznych stanowi Francja największe ogniwo. Już nietylko niechęć, **ale nawet rezerwa Francji** pociągnęłaby za sobą fatalne następstwa dla interesów angielskich; stosunki między Londynem a Rzymem były tak naprężone, że w październiku 1935 r. mówiono zupełnie poważnie o możliwości wojny europejskiej. Zapobiegł jej Laval.

W decydującej chwili oświadczył się za Paktem, za najściślejszym sojuszem z Anglją, za udzieleniem pomocy W. Brytanji na wypadek ataku ze strony włoskiej. Deklaracje francuskie były wyraźne, jasne i proste. Wpłynęły one decydująco na odpowiedź wszystkich innych państw śródziemnomorskich, które oświadczyły również, że na wypadek niesprowokowanej napaści przyjdą Anglji z pomocą. Było to ogromnem zwycięstwem brytyjskiem, które wywalczył rządowi króla Jerzego — Piotr Laval.

Zarzucano wprawdzie premjerowi Francji, że jego decyzja przyszła późno, a dotychczasowa polityka była chwiejna. Ale zarzuty te przybrały najostrzejszą formę — **na lewicy francuskiej.** W Anglji wiedziano doskonale dlaczego — po 18 czerwca — **żądał Laval sprecyzowania gwarancyj pomocy W. Brytanji w razie naruszenia przez Niemcy granic ustalonych** w Traktacie Wersalskim. Wiedziano także, dlaczego w Paryżu domagano się wyraźnego oświadczenia, że „Anglja wystąpi w obronie Paktu Ligi przeciwko każdemu napastnikowi i w każdym wypadku".

— **Ta pewnego rodzaju nieufność** — pisał w październiku br. „Manchester Guardian" — **może być bardzo przykra dla naszej dumy narodowej. Niemniej jednak jest usprawiedliwiona błędami naszej polityki zagranicznej.**

Pozostaje jeszcze kwestja stosunku Francji do Włoch, czyli innemi słowy tej przyjaźni między Rzymem a Paryżem, którą stale podkreśla niemal w każdem swem przemówieniu Laval. Wydawaćby się mogło, że jest ona kamieniem obrazy dla rządów londyńskich. Jest to pomyłka, która pociągnęła za sobą istną lawinę najbardziej fantastycznych artykułów prasowych po konferencji paryskiej w dniu 8 grudnia 1935.

— **W interesie W. Brytanji** — pisano — **leży klęska Włoch w Afryce. Tymczasem Hoare ofiarowuje Mussoliniemu warunki, równoznaczne ze zwycięstwem Italji...**

Otóż w interesie Anglji nie leżała nigdy klęska Włoch. Już kilka miesięcy temu, jeszcze przed rozpoczęciem kampanji abisyńskiej zwracaliśmy uwagę na właściwe dążenia polityki londyńskiej. **Dla Anglji nawskroś niekorzystnem zjawiskiem była sama wojna w Afryce.** Dlaczego? Albowiem zarówno zwycięstwo jak i klęska Włoch mogła spowodować szereg bardzo niebezpiecznych a nawet wprost groźnych następstw. Jeżeliby Włosi podbili Abisynję, to usadowienie się w skalistej twierdzy na drodze do Kapsztadu i na szlaku do Indyj potężnego mocarstwa — mogłoby zagrozić nietylko kolonjom w Sudanie, ale nawet Egiptowi. Bitne szczepy górskie odegrałyby w przyszłej kampanji rolę, z której z powodzeniem wywiązują się dzisiaj pułki Askarich. Jeżeliby zwyciężyły wojska Negusa — to byłby to straszny cios **dla prestiżu rasy białej** a tem samem dla angielskiej polityki kolonjalnej. I dlatego na początku wojny, gdy wydawało się, że techniczna przewaga armji włoskiej zadecyduje o losach wyprawy — Anglja była gotowa do największych nawet ofiar w obronie niepodległości Abisynji. Po trzech miesiącach, skoro okazało się, że wojnę mogą skończyć — Abisyńczycy, Sir Sa-

Praca żadna nie hańbi.



Córka b. premjera Wielkiej Brytanji Mac Donalda nabyła restaurację pod nazwą „Stary pług" w Aylesbury (w hr. Buckingham). Panna Mac Donald sama prowadzi restaurację. Na fotografji widzimy pierwszego gościa... przy piątym kuflu porteru. Anglicy inne mają pojęcia o handlu, aniżeli my Polacy, którzy handel oddaliśmy w ręce żydów. Mógł więc Kraszewski w jednej z swoich powieści urągać karczmarzom, zarzucając im, że trudnią się najpodlejszym procederem, gdyż sprzedażą nieszczęsnych trunków; zarzuty te dotyczyły arendarzy-żydów.

30)

Józef Kołodziejczyk

HANDLARZE TAJEMNIC

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

— Pani pozwoli, że się przedstawię: jestem Kalinowski, profesor psychologji na Uniwersytecie Warszawskim — zaanonsował się klient nosowym głosem.

— Czem mogę służyć panu profesorowi? — zapytała z onieśmieleniem Michalakówna.

— Proszę pani — (żywe ruchy przy gestykulacji stanowczo za młode — ale poza tem przebranie świetne) — interesuję się bardzo życiem podświadomem. spirytyzmem, medjumizmem i t. d. Przebywam czasowo w Bydgoszczy. Słyszałem, że pani jest cudownem medjum. To mnie bardzo zainteresowało...

— Doprawdy?

— Tak! Bardzo. Czy pani istotnie jest medjum, czy to tylko reklama? Niech pani szczerze wyzna... Bo poco...

— Jestem medjum prawdziwem. Robiono ze mną doświadczenia. Mówili mi facbowcy, że poprostu nie mam sobie równego medjum... (to była jej nieszczęsna słabość).

— Jakże się cieszę... — profesor wlepił w nią swe oczy, usiłując nadać im niesamowite blaski — chociaż w tych czasach tylu oszustów... rozumie pani...

— Może się pan profesor przekonać natychmiast... Wprowadzić mnie w trans...

— Panią w trans... No, doprawdy, paniedzieju, to byłoby najlepszem sprawdzianem...

— Służę panu...

Michalakówna siadła na otomanie i wpatrzyła się w gościa, jak sroka w gnat. On wybałuszył oczy, nadął nozdrza i począł wymachiwać rękami nad jej czołem, jakby usiłował na niem zabić muchę, lecz w ostatniej chwili się cofał.

— Jak on to komicznie i dziwnie robi — myślała Michalakówna — ale może to taka najnowsza moda...

Gdy się profesor trochę pomęczył — drgnęła piersiami, wierzgnęła nogami i zesztywniała, myśląc równocześnie, ile sobie zarobi, o ile bubek da się nabrać. Taki bubek jest wpływowy, napewno ją okrzyczy, wprowadzi w najlepsze sfery...

A „bubek", widząc, że Michalakówna już w transie, rozkazał:

— Niech pani pozostanie w tej pozycji — pani nie wie, co ja robię...

— Nie wiem — padła gardlana odpowiedź.

— To dobrze — pani jest dobrze, błogo, pani się uśmiecha...

Tak mówiąc profesor począł rozglądać się po pokoju. Na „pierwszy ogień" wybrał biurko. Przejrzał wszystkie szuflady. Nie znalazł tam tego, czego szukał. Dopiero w nawpół rozpakowanym koszu znalazła się pod warstwą damskiej bielizny owa teka. Poznał ją z łatwością. Na tece umieszczony był krótki napis „Inżynier Kuszewski".

Na wszelki wypadek zapytał medjum:

— Proszę się skupić! Co trzymam w ręku?

— To... teka... taka z papierami... i fotografjami... — wypowiedziało „medjum".

— Czy takich tek niema więcej tu w mieszkaniu?

— Jest więcej...

— Do djabła! — zaklął w duchu profesor, ale zreflektował się i zapytał ponownie:

— Czy są teki z takim samym napisem?

— Nie... niema...

— Dobrze, doskonale, pochwalił profesor i zapakował tekę z aktami do swej skórzanej teczki, zabrał z kąta parasol i rozkazał:

— Za dziesięć minut pani się obudzi... i zapomni o wszystkiem, co tu było...

— Co to ma, u licha znaczyć — myślała Michalakówna, lecz ani drgnęła. gdy profesor wychodził — widocznie on chce mnie doświadczyć...

Profesor powiedział w przedpokoju do Kasi, która mu z uszanowaniem („ta lemuzyna") — podała kapelusz.

— Niech panienka przyniesie swej pani papierosów — jest bardzo zmęczona. Kasia pobiegła do kiosku, a profesor zbiegł do swej limuzyny.

— Gazu! — rzucił szoferowi, zaciskając tekę pod pachą.

Szofer pojechał z nim ul. Gdańską do toru kolejowego i zpowrotem. W międzyczasie „profesor" zrzucił z impetem perukę, starł szminkę, zdjął okulary i zamienił się w rozradowanego swym sukcesem Henryka Czerwca.

Obok hotelu „Pod Orłem" wysiadł już prawdziwy Czerwiec i rozglądał się wokoło za jakąś jadłodajnią, bo był przeraźliwie głodny.

Czerwcowe słońce paliło z pogodnego nieba, a Czerwiec płonął radością.

Radością mocno przedwczesną...

NIEFORTUNNE SPOTKANIE.

— Pani Górcowa!

— Pan Czerwiec! Skąd pan się tu wziął?

— A skąd pani wzięła się w Bydgoszczy?

Takie głośne i zdumione wykrzykniki towarzyszyły przywitaniu się Czerwca z Górcową na ul. Gdańskiej. Przechodnie przystawali nawet na widok tego manifestacyjnego powitania starszej pani z młodym człowiekiem.

Górcowej towarzyszył nieznajomy dla jej sublokatora jegomość. Po ochłonięciu z pierwszego zdumienia przedstawiła obu panów:

— Pan Czerwiec, mój sublokator, a to znajomy z podróży, pan Wielicki.

A po chwili dodała:

— Ale przecież panowie się już muszą chyba znać, bo przecież pan Wielicki wczoraj właśnie był u nas pytać się o pana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

muel Hoare zgodził się na ratowanie Mussoliniego. Jak wiadomo, próba ta nie powiodła się. Lecz to nie oznacza bynajmniej jakoby Anglja była przeciwną podjęciu dalszych starań o zakończenie wojny. Przeciwnie. Dążą do tego nad Tamizą całkiem wyraźnie — i dlatego nie wydaje się, aby polityka lorda Edena odbiegała tak bardzo od linji Hoare'a. Młody minister spraw zagranicznych będzie ostrożniejszy, będzie się starał przerzucić inicjatywę w sprawie rokowań pokojowych raczej na Ligę Narodów i Francję. Ale właśnie dlatego stanowisko, jakie zajął Laval jest dla Anglji korzystne — i kryzys gabinetowy w Paryżu skomplikowałby już i bez tego strasznie zagmatwane węzły polityki międzynarodowej jeszcze bardziej.

Wierność Paktowi Ligi Narodów, najściślejsze przestrzeganie uchwał Zgromadzenia nad Lemanem, porozumienie lub nawet sojusz z Francją — a obok tego dążenia do zakończenia tej nieszczęsnej awantury afrykańskiej — oto wytyczne linje polityki nowego ministra spraw zagranicznych. Zbiegają się one z temi celami, jakie zakreślił w swym programie premjer Laval. Ta zgodność polityki dwóch największych mocarstw zachodnich jest jedynym jaśniejszym promieniem na bardzo zachmurzonym horyzoncie Europy.

J. K.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

CZARODZIEJKA. Najlepsza polska komedja **„Manewry miłosne".**

MORSKIE OKO: „Książę Woroncew" i najnowsze tygodniki.

BAJKA: „Napad na Kongo". Bogaty nadprogram.

NADMORSKIE: „Annapolis". Ciekawy nadprogram.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków **tel. 12-40 i 22-12.**

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart. Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Z dniem 1 stycznia br. redakcję działu gdyńskiego objął p. red. Wasilewski.

Związek pracowników handlowych (ulica Szkolna 10) donosi nam, że złożył memorjały do Rady Interesantów Portu i Towarzystwa Kupców Samodzielnych, w których domaga się unormowania czasu pracy, który przez właściwe ustawy określony jest na maksimum 8 godzin. Wystąpienie to Związek usprawiedliwia nienormalnemi niestety warunkami pracy, które w niektórych firmach gdyńskich, a zwłaszcza spedycyjnych są nader przykre.

Gdynia najdroższem miastem w Polsce.

Jak już donosiliśmy, koszty żywności w Gdyni są najwyższe ze wszystkich miasta Polski. Referat statystyczny Komisarjatu Rządu na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego obliczył, że w listopadzie koszty żywności w Gdyni były wyższe, niż we wszystkich miastach Polski.

Poszczególne miasta Polski są tańsze od Gdyni w procentach jak poniżej: Katowice o 1 proc., Warszawa o 1 proc., Poznań o 4.1 proc., **Bydgoszcz o 8 proc.**, Grudziądz o 11 proc., **Toruń o 12 proc.**

Zwracamy uwagę, że chodzi tu wyłącznie o koszty żywności. Jeżelibyśmy obliczyli koszty utrzymania z komornem łącznie, różnica pomiędzy Gdynią a innemi miastami znacznieby się powiększyła.

Powrót dyrektora Urzędu Morskiego. Dnia 7 bm. powrócił z urlopu i objął urzędowanie dyrektor Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowski.

Na rynku śledzi solonych nastąpiło lekkie ożywienie. W dalszym ciągu obserwuje się ciekawe zjawisko utrzymywania się wysokich cen w Anglji na śledzie jarmuckie, podczas gdy śledzie te sprzedaje się na rynku polskim po cenach niższych od cen zakupu obecnego w Anglji. Kryzysowy rynek polski nie może sobie pozwolić na płacenie wysokich cen ustalonych w Anglji.

W lokalu „Wieczorów czwartkowych" (kawiarenka - dom Żeromskiego), mieszczącym w bieżącym miesiącu wystawę projektów teatralnych art. dek. Kazimierza Pręczkowskiego, odbędzie się w dniu 9 bm. ósmy z rzędu publiczny „wieczór czwartkowy", na którym wystąpi inż. arch. Jerzy Müller z dyskusyjnym tematem p. t. „Architektura XIX i XX wieku". Początek o godz. 20,30. Wstęp wolny.

W cieniu szubienicy.

„Wampir pomorski" z Przysierska stanie wkrótce przed sądem.

Tczew. W lecie r. ub. przez szereg miesięcy bezkarnie grasował w powiatach: świeckim, tucholskim i innych nieuchwytny bandyta-podpalacz 38-letni Jan Manikowski, pochodzący z Przysierska pow. świeckiego, który dzięki swej zbrodniczości otrzymał od ludności miano „Wampira pomorskiego z Przysierska".

Bandyta Manikowski za szereg rabunków i innych zbrodni skazany został swego czasu na dożywotnie więzienie i osadzony na Świętym Krzyżu. Dzięki wzorowemu prowadzeniu się w więzieniu Ministerstwo Sprawiedliwości w 1935 roku ułaskawiło go i w dniu 19 marca 1935 r. po 17 i pół letnim pobycie opuścił mury więzienia i powrócił do swej rodzinnej wsi Przysiersk pod Świeciem.

Po powrocie do domu Manikowski, pochodzący z dobrej rodziny rolniczej miast wziąć się do uczciwej pracy, zabrał się do dawniejszego zbrodniczego rzemiosła, siejąc blady postrach na mieszkańcach okolicznych wsi. O wyczynach jego szeroko informowaliśmy Czytelników. Z ważniejszych przestępstw Manikowskiego przypomnieć należy podpalenie stodoły w Gawrońcu pod Świeciem, niezliczoną ilość rabunków i wreszcie zamordowanie śp. poster. Żmury w Pelplinie.

Obecnie bestjalski morderca za swoje zbrodnie jak morderstwo, podpalenia i rabunki **odpowiadać będzie w sobotę, dnia 11. bm. przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego w Starogardzie, na którą to rozprawę specjalnie wysyłamy swego sprawozdawcę.** Rozprawie przewodniczyć będzie prezes s. o. **dr. Pobłocki,** oskarżać będzie prokurator s. o. **Ditrich.** Bestjalskiemu mordercy, wampirowi z Przysierska **grozi kara śmierci.**

Staruszek znalazł śmierć w lesie.

Starogard. (jw) Dnia 2. bm. 62-letni Paweł Lis, zamieszkały w wiosce Zajączek koło Skórcza, pow. Starogard, udał się do lasu w celu uzbierania sobie chróstu na opał. Gdy staruszek po dłuższym czasie nie wracał do domu, wszczęto za nim poszukiwania. Znaleziono go w lesie nieżywego, leżącego obok gromadki chróstu, który nazbierał. Śmierć staruszka nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru serca, lub starości.

Strzelając na wiwat — spowodowali ogromny pożar.

Świecie n. W. (t) Przed paru dniami pisaliśmy o olbrzymim pożarze, jaki szalał w noc sylwestrową we wsi W.ag pod Świeciem, gdzie spaliła się obszerna stodoła ze żniwem i licznemi maszynami rolniczemi, własność p. Eiserlejowej.

Dziś powracamy do tej sprawy, bo zdołano ustalić przyczynę pożaru; podajemy kilka ciekawych szczegółów.

Otóż pożar **powstał wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych,** jakie znajdowały się w stodole, przyczem co najciekawsze, **spięcie przewodów nastąpiło od wystrzału z rewolweru, bo nabój przedziurawił rurkę i w niej położone przewody elektryczne.**

Zabudowania Eiserlejowej są położone tuż przy drodze publicznej, na której oczywiście w noc sylwestrową panowało pewne ożywienie, wznoszono okrzyki i strzelano na wiwat. **Jeden z takich strzałów „wiwatowych" spowodował tak wielkie nieszczęście,** bo wywołał pożar, który wyrządził **szkody na przeszło 40.000 złotych.**

Groźny pożar w Tczewie.

Tczew. W ub. niedzielę o godz. 19,45 wśród bardzo zagadkowych okoliczności wybuchł groźny pożar w olbrzymich wprost piwnicach — magazynach firmy „Bazar", położonej przy placu Br. Pierackiego nr. 6, a będącej własnością znanego kupca Władysława Maciejewskiego z Tczewa.

Pożar powstał w wielkim magazynie z porcelaną, fajansem, emalją i szkłem, mieszczącym się w ca. 200 m^2 masywnej żelbetonowej piwnicy. Przybyła na miejsce pożaru ochotnicza straż pożarna z nacz. Cylkowskim na czele wskutek kłębów gryzącego dymu miała niezwykle utrudnioną akcję ratunkową, gdyż nie można było stwierdzić miejsca pożaru w tej olbrzymiej piwnicy.

Do wnętrza piwnicy z maskami dymnemi wpuszczono trzech strażaków, którym po dramatycznej walce z gryzącym i duszącym dymem udało się odnaleźć miejsce pożaru i ułatwić pozostałym strażakom akcję przeciwpożarową.

Prowizorycznie obliczone szkody materjalne wynoszą kilka tysięcy złotych, które pokrywa ubezpieczenie. Pożar powstał od niebacznie rzuconego przez przechodnia niedopałka papierosa do okna piwnicznego od strony ulicy, przyczem zapaliła się słoma.

Równy wam jestem prawem do życia.

Stare polskie przysłowia mówią:

„Pies rany liże, a człowiek człowieka **gryzie".**

„Lepszy pies, choć szczeka, od niejednego człowieka".

„Stary pies i stary **sługa — jedne cnoty mają".**

Mimo to

„Za wierność, **za obronę, za poryw** szlachetny
Wielu ludzi odwdzięcza się **nam** w sposób [szpetny,
Niech choć ten, co to czyta,, psiej prośby wy- [słucha,
Nie jak wroga traktuje nas, lecz jako druha".

W czyjem sercu znajdą należyty oddźwięk powyższe przysłowia i apel wiernego psa, który dla naszych wiernych pomocników w pracy i stróżów naszego mienia ma nietylko sentyment platoniczny, lecz pragnie im rzeczywiście okazać serce i pomoc, ten nie omieszka zapisać się na czynnego, lub wspierającego członka Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i zechce wziąć udział w walnem zebraniu tegoż Towarzystwa, które odbędzie się dnia **10. bm. o godzinie 18 w hotelu „Polska Riwiera".** Referat na temat: „O uboju rytualnym" wygłosi dr. Mojseowicz.

Świętokradcy w Swarzewie.

W miejscowości odpustowej Swarzewie włamali się do kościoła złoczyńcy i obrabowali doszczętnie czczoną na całych Kaszubach figurę Matki Boskiej Swarzewskiej. Obraz, zasłaniający rzeźbę, został w brutalny sposób zerwany i zniszczony. Świętokradcy zabrali wszystkie wota i kosztowności z figury, plądrując zarazem świątynię i rozbijając tabernakulum.

Z Gdańska.

Napad na księdza polskiego. Hitlerowska bojówka zorganizowała napad na plebanję ks. proboszcza Wieckiego w Wodzisławiu (Wotzlaff) na Żuławach gdańskich. W nocy wybito w pracowni i sypialni ks. prob. Wieckiego kilka szyb, dokumentując tem samem wysławianą „kulturę". Ks. proboszcz Wiecki był już częściej przedmiotem napaści hitlerowskich.

W związku z wprowadzeniem z Niemczech postanowienia, według którego członkami związku dziennikarzy niemieckich Rzeszy mogą być tylko dziennikarze, zatrudnieni na terenie Rzeszy Niemieckiej, przeprowadzono **zmianę statutu gdańskiego związku dziennikarzy niemieckich,** który dotychczas był oddziałem związku Rzeszy. Obecnie związek gdański stał się jednostką samodzielną. Na prezesa wybrano ponownie naczelnego redaktora narodowo-socjalistycznej „Der Danziger Vorposten" **Zarsky'ego,** na pierwszego wiceprezesa von Wilperta („Danziger Neueste Nachrichten"), a na drugiego wiceprezesa Wingendorfa, kierownika gdańskiego biura korespondencyjnego. Przedstawiciele opozycji oraz żydzi do związku dziennikarzy niemieckich w Gdańsku nie wchodzą.

Syn b. prezydenta senatu dr. Ziehma, kupiec Günther Ziehm został podczas swego pobytu w Malborku aresztowany i wydalony do Gdańska jako uciążliwy obcokrajowiec. Jest on członkiem stronnictwa niemiecko-narodowego.

Od sprzeczki do zabójstwa.

Świecie n. W. (t) Na szosie pod Dragaczem spotkali się w niedzielę, 5. bm. wieczorem, około godziny 20 niej. **Franciszek Smurzyński,** lat 20, robotnik zamieszkały w Wielkiem Lubieniu pow. świeckiego, z **Pawłem Pułakowskim,** lat 27, z Dragacza. Między wymienionemi doszło na tle osobistem do zatargu, który w następstwie pociągnął za sobą zbrodnię zabójstwa — śmierć jednego z młodych ludzi.

Pułakowski zadał Smurzyńskiemu szereg ciętych ran. Pokłuł go do tego stopnia, że w czasie transportu do najbliższego szpitala Smurzyński **wyzionął ducha.**

Zabójcę aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Policja prowadzi dalsze dochodzenia, które ustalą szczegóły całego zajścia.

Z kraju.

Zgon zasłużonego cichego działacza. W Rybniku odbył się pogrzeb śp. Jana Wilkowskiego. Zmarły przybył do Rybnika w roku 1923 z Gelsenkirchen (Westfalja). Pochodził on z Kościana (Wielkopolska), skąd jako młodzieniec wyemigrował do Westfalji, gdzie był nadzwyczaj ruchliwym pracownikiem narodowym. Na obczyźnie założył on wspólnie z innymi działaczami szereg polskich towarzystw, m. in. Polskie Zjednoczenie Zawodowe. Poza tem był on członkiem prawie wszystkich towarzystw na obczyźnie, w których pracował gorliwie. Był on pozatem delegatem do Głównego Komitetu Wyborczego w Poznaniu.

Marnotrawstwo grosza publicznego. Czasopismo „Gospodarka Narodowa" podaje wiadomość, że Ubezpieczalnia Społeczna w Równem zakupiła w Szwecji aparaty po 1.100 zł, które mają stać na biurku urzędnika i kontrolować, czy on regularnie przychodzi do biura i czy przez cały czas znajduje się w pokoju biurowym. Równocześnie sprowadzono z Anglji wanny do kąpieli, wyścielane mahoniem, które miały być przeznaczone do dworu królewskiego, a obecnie mają służyć dla przyjemności chorych.

Tajemniczy zgon. Na szlaku kolejowym Pińsk-Horodyszcze znaleziono na torze zwłoki podoficera flotylli rzecznej Jana Nowotnego. Dochodzenia w toku.

Drobne wiadomości.

— **Narodowcy arabscy** są oburzeni na żydów z powodu wykupienia przez nich za Jordanem 5 tysięcy hektarów ziemi.

— **W miasteczku Kastritsi** koło Patras (w Grecji) kościół wraz z ogrodem zapadł się nagle pod ziemię.

— **Misjonarz polski ks. Kazimierz Skowyra** rozpoczął w Chinach tworzenie chińskich drużyn harcerskich, wzorowanych na polskiem harcerstwie.

— **Do Helsinki** przybył z Moskwy nowomianowany poseł Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie fińskim Henryk Sokolnicki.

— **Przez kanał sueski przepłynęło** na pokładzie okrętu niemieckiego 11 oficerów greckich, którzy objąć mają w Abisynji dowództwo wozów pancernych.

— **Rząd angielski przekształcił** dwa transatlantyki „California" i „Van Dyck" na okręty transportowe, które przewożą do Egiptu wojsko i czołgi.

— **Z okazji Trzech Króli** rozdano we Włoszech 200 tysięcy paczek z zabawkami i ubrankami dla ubogich dzieci.

— **Sowiety zainstalowały wzdłuż granicy Mandżurji 12 radjostacyj,** które prowadzą planową propagandę komunistyczną w języku chińskim, japońskim i mandżurskim.

— **Szczątki wodnopłatowca „City of Khartoum" nie zostały wydobyte.** Uratowano jedynie worki z pocztą. Nurkowie odnowili poszukiwania.

— **W Paryżu podpisano** francusko sowiecki układ handlowy.

Głosy czytelników.

O chrześcijański handel winem w Gdyni.

Rozwój Gdyni jako portu i miasta, powoduje ożywienie stosunków handlowych i przyciąga rok rocznie dziesiątki tysięcy turystów, co dodatnio wpływa na powstawanie i rozwój **reprezentacyjnych lokali** restauracyjnych i sklepów winno-kolonjalnych.

Konsumcja i sprzedaż win w tych przedsiębiorstwach jest jednak stosunkowo mała i nie odgrywa takiej roli, jaką powinna odegrać w obrotach tychże przedsiębiorstw. Na taki stan rzeczy mają niewątpliwie wpływ znacznie wyższe ceny na wina w Gdyni, aniżeli w innych miastach Polski i w Gdańsku.

Kupiec i restaurator gdyński, nie mając odpowiedniej hurtowni i rozlewni wina na miejscu, zaopatruje się w wina butelkowane w głębi kraju, gdzie płaci ceny wyższe wobec doliczenia poważnych kosztów transportu. Co gorsze, w Gdyni spotyka się już z winami pochodzącemi z **hurtowni i rozlewni żydowskich,** co nie daje bynajmniej rękojmi, że wino jest prawdziwe, a nie fałszowane. Bardzo często kupcy nabywając wino od przedstawicieli nie wiedzą, że pochodzi ono z hurtowni żydowskich i w ten sposób bezwiednie popierają **żydowski handel winny,** rozpowszechniony przeważnie w Małopolsce, aczkolwiek i na terenie Gdyni powstają już **żydowskie handelki win.** Zaopatrywanie się w wina w Gdańsku nie jest również wskazane, ze względu na potrzebę rozwoju handlu polskiego w Gdyni.

Zorganizowanie chrześcijańskiej hurtowni i rozlewni win w Gdyni jest konieczne. Wino sprowadzane w beczkach drogą morską z Francji, Hiszpanji, Portugalji, Włoch czy z Grecji do Gdyni, wysyła się obecnie do głębi kraju, tam rozlewa się w butelki, a na potrzeby Gdyni i okolic sprowadza się zpowrotem do Gdyni. Naturalnie, że koszta transportu podrażają znacznie cenę zakupu. W rezultacie wino w sprzedaży detalicznej staje się stosunkowo drogie, co uniemożliwia konsumcję w szerszym zakresie. Powstanie chrześcijańskiej hurtowni i rozlewni win w Gdyni umożliwi kupcom i restauratorom nabywanie win po znacznie niższej cenie, aniżeli obecnie. Dzięki temu będzie można obniżyć i cenę wina w detalu, co udostępni nabywanie tegoż szerszym rzeszom konsumentów. Trzeba również pamiętać, że kwestja kupna wina to kwestja zaufania, dlatego też tą dziedzinę handlu należy ująć, ażeby nabywca miał pewność, że wino, które kupuje, pochodzi z rąk chrześcijańskich i jest bezwzględnie prawdziwe. Jeżeli konsument będzie miał tą pewność, że kupuje wino prawdziwe, a nie fałszowane i po cenie przystępnej, to napewno i konsumcja się zwiększy.

Najlepszą akcją przeciwko zażydzaniu handlu winnego jest **zorganizowanie chrześcijańskiej spółki dla importu i hurtowego handlu winem w Gdyni.** Do spółki tej powinni wejść poważniejsi kupcy i restauratorzy gdyńscy, którzy wtedy mieliby możność nawiązać bezpośrednie stosunki handlowe z producentami wina zagranicą. W ten sposób poważne zyski, które ciągną obecnie z pośrednictwa żydzi, przyczyniłyby się do rozwoju i wzbogacenia handlu polskiego, a to właśnie w Gdyni jest specjalnie pożądane.

Marjan Toczyski,
dyplomowany kiper winiarz.

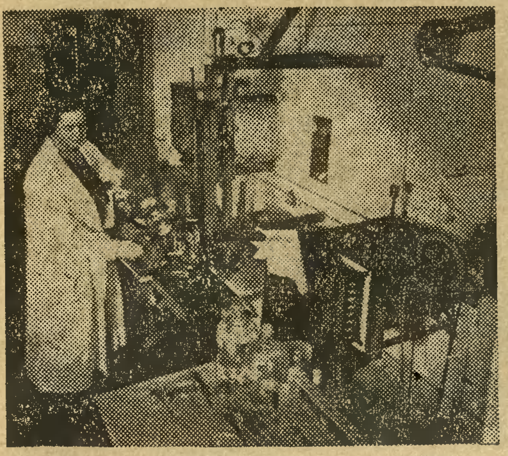
DZIENNIK BYDGOSKI

Czwartek, 9 stycznia 1936 r.
Nr. 1.

Tajemnica „mikrofilmu"

Najmniejsi aktorzy przed objektywem — na usługach nauki.

Film jest wynalazkiem, o epokowem wprost znaczeniu. Od chwili jednak wynalezienia taśmy filmowej mało znalazło się ludzi wiedzy, którzyby w pełni pojęli ogromne znaczenie filmu, mającego nietylko jeszcze duże możliwości rozwojowe przed sobą, ale mogącego oddać ludzkości wprost nieocenione usługi. **Dotychczas film nie spełniał w zupełności swego poważnego zadania.** Kapitaliści przedewszystkiem uznali kinematografję za najpewniejsze źródło dochodu, które nie zawiodło pokładanych nadziei. Film urósł w potęgę, wzbogacił setki



Fragment z laboratorjum mikrofilmu w berlińskiej wytwórni „Ufa".

ludzi, przyniósł im rozgłos i majątek, film stał się przemysłem, któremu kryzys nie grozi.

I w tej pogoni za majątkiem **film powoli zaczął zatracać w niektórych krajach miano sztuki, a już zupełnie nie posługiwała się nim przez pewien czas nauka.** Stał się rozrywką, kapitałem i potężnym przemysłem. A jednak nie wszyscy o tem zapomnieli; jeszcze kilka większych wytwórni filmowych posiada specjalne oddziały kręcące **filmy naukowe i kulturalne**, które jednak dużo wymagają nakładu pracy a mało dają rezultatów finansowych. Wina leży w tym wypadku tylko po stronie ludzi nauki, którzy nie przyczyniają się zupełnie do rozpowszechniania tego rodzaju naprawdę pożytecznych filmów.

Ostatnio dowiadujemy się z Berlina, że znana wytwórnia **Ufa wprowadziła jeszcze jeden dział filmu naukowego, t. zw. mikrofilm.** Dla wielu ludzi wyraz mikrokinematografja będzie wyrazem osłoniętym tajemnicą. Najczęściej rozumie się pod tem słowem zmniejszone zdjęcia, gdy tymczasem **mikrofilm oznacza właśnie powiększone zdjęcia do możliwie największych rozmiarów najmniejszych żyjątek, których gołem okiem nie sposób dostrzec.** Cudowne oko kamery mikrofilmu odsłania przed nami tajemnice mikrokosmosu. To też ta gałęź filmu w ostatnich latach ogromnie zainteresowała biologów i mikrofilm jako nową odmiana filmu kulturalnego, a więc jako biologiczno-medyczny duże oddaje usługi wiedzy i ludzkości.

Dotychczas obserwować mogliśmy życie drobnoustrojów tylko przy pomocy mikroskopu, który jednak dostępnym był tylko jednostkom. Laik o tajemnicach życia mikrokosmosu, o jego istnieniu wogóle, dowiadywał się z książek i wykładów. Obecnie dzięki mikrokamerze możemy obserwować państwo mikrosmosu z 1000-krotnem powiększeniu w wodzie i na lądzie. Film wydarł przyrodzie jeszcze jedną tajemnicę. A ktoby nie chciał wiedzieć i widzieć, jak ci mali „aktorzy" pod mikroskopem się zachowują, jak się poruszają, jak powstaje nowe życie mikroskopijne, podpatrzeć sceny miłosne i ich walkę między sobą? **Stworzono jeszcze film medyczno-bakterjologiczny, dzięki któremu każdy może zobaczyć niszczący proces bakteryj chorobotwórczych w krwi.** Mikrokamera stoi na usługach życia codziennego, pozwalając nawet na dokładną obserwację procesu fermentacji drożdży, która ujawnia się przy wyrobie win i wypieku ciasta.

Jak pracuje mikrokamera?

Praca nad mikrofilmem nie różni się w niczem w zasadniczych wytycznych od zwykłych filmów. Trzeba sporządzić manuskrypt a nawet rodzaj „Drehbuchu", gdyż **„aktorów" jest taka masa, że trzeba umieć doskonale operować nimi.** Reżyser uzbrojony w siatkę, szkło i butelki wyrusza do lasu, w moczary lub sadzawki, gdzie łowi wszelkiego rodzaju żyjątka napozór zupełnie niewidoczne, a także raczki, ślimaki, poczwarki itd. Niekiedy przeprowadza się sekcje na myszach, żabach i owadach, celem obserwacji bicia serca, obiegu krwi i innych charakterystycznych cech danego stworzonka.

Po szeregu wstępnych prac następuje dopiero przygotowanie preparatu. Dany objekt umieszcza się na maleńkiej płytce, którą dla ochrony przykrywa się specjalną szklaneczką. Do tego rodzaju pracy trzeba: pewnej ręki, dobrego wzroku i rutyny. Najpierw jednak kontroluje się pod mikroskopem, czy dany preparat nadaje się do zdjęć.

Samo zdjęcie powstaje w ten sposób, że **przygotowany preparat, umieszcza się pod mikroskopem, a nad nim kamerę.** Z powodu nadzwyczaj nikłych rozmiarów, trzeba dany objekt silnie oświetlić, szczególnie lampą łukową, której światło pada na zwierciadło mikroskopu. By uniknąć zniszczenia preparatu, które spowodowałyby niewątpliwie silne promienie lampy łukowej, na polu oświetlenia rozmieszcza się małe naczynia z wodą, zawierającą pewnego rodzaju rozczyn chemiczny.

Z powodu skomplikowanej pracy nad preparatami i zdjęciami, reżyser nie może ani na chwilę opuszczać mikrokamery, przez co samo kręcenie odbywa się za pomocą motoru.

Znacznie trudniej przedstawia się sprawa fotografowania zwierzątek przez cały okres rozwijania, zwłaszcza, że proces ten odbywa się niekiedy przez kilka godzin, niekiedy zaś przez kilkanaście dni. Więc i tu trzeba się uciekać do specjalnych aparatów kontrolujących czas.

Praca nad mikrofilmem dużo wymaga czasu, ogromnej cierpliwości i wielkiego zamiłowania nietylko reżysera i operatora, ale całego sztabu pomocników. Radość tych ludzi pracy jest jednakże ogromna, gdy maleńkie „gwiazdy" pod mikroskopem odegrają swe role aż do „happy-endu".

Praktyczne znaczenie i zastosowanie mikrokinematografji nie jest dotychczas należycie ocenione i wyzyskane, zwłaszcza, że przygotowywanie tych obrazów jest dosyć kosztowne. Jednakże znaczenie mikrofilmu jest ogromne, jest on nietylko pomocniczym środkiem naukowym, ale jest jakoby żywą nauką, która obala niejedne zda się nieomylne twierdzenia uczonych. Dzięki mikrofilmowi zbadano dokładnie przebieg niebezpiecznej choroby raka.

Mikrofilm zatem oprócz pracy dla nauki ma jeszcze ogromną przyszłość przed sobą na polu oświatowem, gdyż dzięki niemu wszelkie odkrycia dotrą do ogółu za pomocą ekranu. (jh.)

Zacharewicz - nowy gwiazdor polskiego ekranu.

(Wywiad własny „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO").

Warszawa, w styczniu 1936 r.

Zacharewicza — młodego, a znanego już artystę — widziałem kilkakrotnie w „Starej Bandzie" — mniejwięcej równocześnie z nakręcaniem „Młodego Lasu". Przypominam sobie eleganckiego, młodego człowieka w świetnie skrojonym fraku — śpiewającego lekkie piosenki. Jakież było moje zdziwienie — gdy nagle w listopadzie w Uniwersytecie — na jednym z wykładów po-



lonistycznych — słyszę nazwisko ulubionego artysty. Odwracam się. On — nie on? Chyba tak — tylko jakże się odmienił. A wszystkiemu winna broda. Po chwili wiedziałem już o przyczynie transformacji. Poprostu przemiana nastąpiła — mówił — Zacharewicz z powodu objęcia głównej roli w filmie „Róża" — Żeromskiego.

Dowiedziałem się też o tem, — że studjuje on m. in. polonistykę i jest już na 3 roku.

Upłynęło kilka tygodni. Ucieszyłem się ogromnie, gdy spotkałem sympatycznego artystę.

— Może pogadamy chwilę — zagaduję Zacharewicz zgadza się. Korzystam z sytuacji i zadaję szereg pytań.

Ale czy to ma być wywiad? — rzuca całkiem niespodzianie.

Cóż miałem robić. Trzeba było potwierdzić. Ale mimo to — cała rozmowa odbyła się w nastroju serdecznym, ściśle koleżeńskim.

— A więc rzeknij pan słowo łaskawe i opowiadaj o sobie — rzuciłem.

— Nie wiele mam do powiedzenia odpowiada, uśmiechając się. — Jestem jeszcze młody. Przyznać się muszę, że już w gimnazjum marzyłem o karjerze artystycznej. Wstąpiłem więc po zdaniu matury do Państwowej Szkoły Dramatycznej — studjując równocześnie filologję polską w Uniwersytecie. Do „szkoły" chodziłem dwa lata i po zdaniu egzaminu rewjowego Jarossy wciągnął mnie do „Bandy". Zawsze jednak myśle o tem, że będę artystą dramatycznym także.

— A jak było z filmem?

— Reż. Waszyński — szukał w szkole kilku młodych ludzi do jednego ze swoich filmów i oto początek „drogi filmowej". Jedna z większych ról sztubackich miałem w „Młodym Lesie", potem w filmie „Co mój mąż robi w nocy", „Nie miała baba kłopotu", „Kochaj tylko mnie" — obecnie przystępujemy do nakręcania „Róży" Żeromskiego. Partnerką moją będzie Eichlerówna.

— No, a dotychczasowe partnerki?

— Owszem, byłem bardzo zadowolony: Wysocka, Grossówna, Gilewska, Mankiewiczówna, Bogda — to bardzo miłe i sympatyczne koleżanki.

— Co pan zamierza robić w przyszłości?

— Chciałbym otrzymać engagement do Hollywood — ale czy ja wiem? Marzyć można przecież o wszystkiem.

— Ulubione filmy?

— „Melodje cygańskie", „Sen nocy letniej", „Młody Las" i „Kochaj tylko mnie".

— No, a co Pan powie o polskim filmie?

— Myślę, że jest coraz lepiej.

Za chwilę rozpocznie się wykład. Z konieczności muszę przerwać rozmowę z sympatycznym gwiazdorem.

Podczas wykładu jednak zerkam z ukosa na moją „ofiarę". Co za wybitnie męski typ.

Wan.

Aktorka jakich mało!



Świetną aktorką jest Liljan Harvey. Grała ona dotychczas role wesołe, w filmach pełnych śpiewu, humoru i dowcipu. Ostatnio zmieniła się zupełnie, gra w dramacie p. t. **„Czarne róże".** Film ten nagrywa w trzech wersjach. Na zdjęciu widzimy ją z partnerami. Oto Liljan Harvey. **Jean Galland** — partner wersji francuskiej, następnie **Willy Fritsch** — niemieckiej i **Esmond Knight** — angielskiej.

Film w służbie faszyzmu.

(h.) Idąc śladem Rosji sowieckiej, przerzuciły Włochy cały **ciężar propagandy idei faszystowskiej na film.** Aby jednak ta propaganda odnosiła wrażenie w całym świecie, zwrócono specjalną uwagę na artystyczną i techniczną stronę filmów.

Z tych to powodów postanowił rząd zająć się **szkoleniem kadr fachowców kinematografji,** aby film włoski mógł godnie reprezentować państwo na zewnątrz.

W tym celu powstała w Rzymie szkoła filmowa p. n. „Centro-Sperimentale di Cinematografia". Szkoła ta finansowana przez Min. Propagandy, kształcić ma reżyserów, operatorów, techników, scenarzystów i aktorów. Kursy są bezpłatne.

Mimo kryzysu i trudnych warunków materjalnych, w jakich znalazły się obecnie Włochy, kosztem tysięcy lirów **otwarto w Rzymie tę uczelnię.** Fakt ten świadczyć może aż nadto wymownie, jak bardzo Włosi cenią film i jak bardzo wierzą w jego znaczenie.

Poza tem przez wyszkolenie sobie fachowców, Włochy zapewnią sobie samowystarczalność, gdyż nie będą zupełnie potrzebowały posługiwać się zagranicznymi reżyserami czy aktorami, mającymi większe kwalifikacje lub więcej doświadczenia.

Bojkot filmów gangsterskich ogłoszono w Ameryce.

(h.) Ameryka, która do niedawna kręciła niezliczoną wprost ilość filmów ilustrujących życie band przemytniczych **wytacza obecnie wojnę tego rodzaju obrazom.**

Wszechpotężny dyktator filmowej prasy amerykańskiej Willy Hays przystąpił do **energicznego bojkotu filmów gangsterskich.** Wychodzi on z założenia, że gloryfikowanie przemytników i przedstawianie ich w roli romantycznych bohaterów wywołuje niezdrową sensację wśród dorastającej młodzieży. Tego rodzaju filmy nietylko, że nie przynoszą chluby wytwórczości amerykańskiej, ale w dodatku stanowią szkodliwą propagandę moralną.

Wobec takiego postawienia kwestji i tak otwartej i stanowczej walki Willy Haysa **zdjęto z ekranów filmy gangsterskie, a nawet przerwano dalszą pracę nad kilkoma obrazami gangsterskimi.** Jak widać amerykańska produkcja podnosić się zaczyna pod względem artystycznym i moralnym.

Nowy aktor na widowni.



Młodym, przystojnym amantem, a nadewszystko dobrym aktorem okazał się Fred Mac Murray. Z ostatnich jego filmów to: **„Kobieta szuka miłości"** z Claudette Colbert, z którą kręci obecnie film p. t. „Narzeczona wraca do domu". Plenery robione są w Chicago. Z Sylwja Sidney ukaże się w obrazie **„Pobierzmy się"** oraz Carolą Lombard w filmie **„Ręce na stole".**

Jak widać dorobek młodego aktora w stosunkowo bardzo krótkim czasie nakręcony, jest znaczny.

Czy wiecie że...

Frekwencja publiczności w kinoteatrach niemieckich w pierwszem półroczu ub. r. przewyższała o 1.200.000 osób, t. j. o 7,7% frekwencję w poprzednim okresie. W sezonie 1934-35 liczba publiczności wynosząca 288 miljonów, przewyższała o 17% liczbę z poprzedniego roku (246 miljonów).

— **Grupa muzyków-wirtuozów wystąpiła z inicjatywą produkowania krótkometrażowych filmów muzycznych.** Pierwszym filmem z tej serji będzie „Ave Maria" Schuberta, w wykonaniu jego wezmą udział Elżbieta Schumann i Emil Vuillermon. Reżyserja cyklu filmów muzycznych spoczywać będzie w rękach Maxa Ophülsa.

— **W Paryżu** wyszła z druku „Historja Filmu" (Histoire du Cinema) pióra Maurice Bardeche i Roberta Brasillach. Książka ta daje dzieje rozwoju światowego filmu aż do ostatniej chwili.

— **Henny Porten,** której dawno już nie oglądaliśmy na ekranach, wystąpi w filmie „Skandal na dworze", w wytw. niemieckiej „Syndikatfilme".

— **W Berlinie** odbędzie się niebawem premjera filmu niemieckiego „Wachlarz Lady Windermeere", przerobionego ze słynnej komedji Oskara Wilde'a, z Lil Dagover w głównej roli, w reżyserji Hilperta.

Noc sylwestrowa w Sowietach.

Choinki w szkołach i klubach robotniczych. — „Stachanowcy" i dojarki otwierają bale. Dyscyplina wojskowa na uroczystościach.

Dzienniki sowieckie zamieszczają obszerne sprawozdania o nocy Sylwestrowej w Moskwie, Leningradzie i innych miejscowościach. W sprawozdaniach tych szczególnie podkreślana jest ta okoliczność, że obchód Nowego Roku był jak gdyby sprawdzianem jednego z ostatnich przemówień Stalina, w którem dyktator sowiecki **zapowiedział wesołe i radosne życie dla obywateli sowieckich**.

A więc przedewszystkiem **przywrócono tradycję urządzenia choinek**. Uczyniono to z iście bolszewickim rozmachem. Na komendę wydaną w Moskwie urządzono choinki we wszystkich szkołach, klubach robotniczych i w mieszkaniach prywatnych. Obroty w sklepach w okresie świątecznym wzrosły przeciętnie o 100%. Szczególnie w Moskwie ruch w sklepach gastronomicznych był niezwykle ożywiony. Tak naprzykład w sklepach trustu „Gastronom" w dniu 27 grudnia utargowano o 130.000 rubli więcej aniżeli w dniach poprzednich, w dniu 28 grudnia o 160.000 rubli, a w dniu 29 świąteczna nadwyżka obrotu osiągnęła pokaźną sumę pół miljona rubli. **Specjalnem powodzeniem cieszyły się wyroby luksusowe jak np. cukierki, czekolada, czekoladowe ozdoby choinkowe** i t. d.

Noc Sylwestrową najbardziej uroczyście obchodzono w dawnych pałacach cesarskich w Moskwie i Leningradzie. Dla sowieckich balów noworocznych ustalono nawet specjalny ceremonjał, polegający na tem, że **bal otwiera najbardziej wyróżniający się „stachanowiec"** t. zn. robotnik lub robotnica, należący do brygady szturmowej. Chodzi więc o to, aby jeszcze raz podkreślić zasługi tych robotników, którzy przyczyniają się do zwiększenia wydajności pracy i norm produkcyjnych.

Zabawy noworoczne w pałacach cesarskich w Leningradzie, w Carskiem Siole i w innych dawnych letnich rezydencjach cara miały przebieg szczególnie urozmaicony i połączone były z balami maskowemi. Lecz i w głuchej prowincji na hasło dane z Moskwy urządzano wesołe zabawy i bale noworoczne. Zabawy te odbywały się w kolektywach rolnych, przeważnie w domach dawnych ziemian.

Również i w kolektywach rolnych ściśle przestrzegano ustalonego ceremonjału otwarcia balu przez najbardziej zaawansowane robotnice lub robotników rolnych. Tak naprzykład w kolektywie wolnym „Czerwona Zorza" pod Kijowem bal został otwarty przez młodą członkinię kolektywu rolnego, **która wykazała dużo umiejętności w dojeniu krów** i która uchodzi za najlepszą pracownicę w tym zakresie.

Czerwona Armja także uroczyście obchodziła spotkanie Nowego Roku. Bale wojkowe odbywały się w t. zw. pałacach Armji Czerwonej. Rzecz charakterystyczna, że na tych balach przestrzegano poniekąd dyscypliny wojskowej w związku z nadaniem rang oficerskich dla dowódców Armji Czerwonej. Chociaż nie było żadnego rozporządzenia w tej sprawie, tem niemniej działano w tym wypadku na podstawie cichego porozumienia — żołnierze bawili się w osobnych salach a oficerowie również w osobnych salach.

Bale wojskowe odznaczały się specjalną uroczystością a to z tego względu, że w Sowietach coraz bardziej umacnia się przekonanie, że rok 1936 będzie prawpodobnie przełomowym rokiem w dziejach państwa sowieckiego ze względu na niebezpieczeństwo wybuchu wojny na dalekim wschodzie.

Flota angielska na Morzu Śródziemnem.



Wielki krążownik angielski „Renowú" opuścił port w Gibraltarze i zajął bazę w greckim porcie Patras. Przegrupowania floty angielskiej na Morzu Śródziemnem budzą zainteresowanie świata politycznego.

700 wozów tramwajowych na „emeryturze".



Londyńskie towarzystwo tramwajowe wycofało z kursu 700 wozów tramwajowych i sprzedało je na „szmelc". W Londynie tramwaje na szynach zostały bowiem ostatecznie zamienione na autobusy.

Nowa Koepenikjada.

Przygody „księcia abisyńskiego" w Rumunji.

W roku 1906 szewc berliński Wilhelm Vogt, wdziawszy na siebie mundur kapitana, aresztował burmistrza miasta Koepeniku i przez kilka godzin utrzymywał całe miasto w napięciu. Koepenikiada ta stała się przysłowiową nietylko w Niemczech, ale i zagranicą i ona to prawdopodobnie inspirowała pewnego **dyplomatę rumuńskiego bez posady** i pewnego **zręcznego Abisyńczyka,** których przypadek sprowadził do Stambułu.

Z powodu jakiegoś nieporozumienia między Rumunją i Grecją odwołany został w r. 1906 z Grecji **rumuński konsul Horacjusz Aleksandrescu,** człowiek-marzyciel, lubujący się w różnych awanturach. Jadąc do Konstantynopola zaznajomił się z tłumaczem specjalnej misji abisyńskiej, która przybywała do Konstantynopola, aby tamtejszemu patrjarsze oddać klucze od jakiegoś historycznego klasztoru w Abisynji.

Trudno obecnie powiedzieć, kto z nich był inicjatorem tej dyplomatycznej Koepenikjady, konsul rumuński czy Abisyńczyk. Pewnem tylko jest, że oszustwo się udało. Aleksandrescu telegrafował do Bukaresztu, że z nim przybywa do stolicy Rumunji **bratanek negusa Menelika II,** książę Ato Mariam Haile. któremu polecono nawiązać stosunki między Rumunją a jego ojczyzną. W Bukareszcie oczywiście nie mieli powodów, dla których nie mieliby wierzyć w prawdziwość doniesienia konsula i Abisyńczykowi zgotowano odpowiednie przyjęcie. Egzotyczny gość mówił wspaniale po francusku i grecku, potrafił obracać się w towarzystwie i budził powszechne zainteresowanie dla swego habitu brokatowego, tkanego złotem i srebrem, z ogromnym krzyżem z kolorowych kamieni szlachetnych, który nosił zawieszony na złotym łańcuchu. Aleksandrescu'owi dano do dyspozycji znaczne sumy pieniędzy, aby mógł przyjąć egzotycznego „księcia". Wspaniałe zwłaszcza było przyjęcie w Jassach i w Braile, gdzie wydano bankiety w domach tamtejszych arystokratów. „Bratanek negusa" wziął udział i w manewrach i wymógł, że Abisynja mogła wysłać do Rumunji **na studja stu młodych Abisyńczyków.**

W ministerstwie spraw zagranicznych wkrótce jednak poczęli wątpić o prawdziwości księcia abisyńskiego. Aleksandrescu dowiedziawszy się o tem, polecił „księciu" aby wyjechał z kraju. Odjazd Abisyńczyka z Braile był rzeczywiście uroczysty. Żegnając się, pewnej damie z towarzystwa **podarował swój drogocenny krzyż i łańcuch.**

Następnego dnia, dama ta, która gościła „księcia" dowiedziała się od jubilera, że łańcuch i krzyż przedstawiają wartość zaledwie **kilkunastu złotych.**

O dalszym losie „księcia" nic nie wiadomo. Konsul Aleksandrescu musiał opuścić służbę dyplomatyczną i o całej historji wkrótce zapomniano.

Trzy kobiety morderczynie.

Tajemnica kadłuba ludzkiego wyjaśniona. — Głowę i kończyny odszukano.

Tajemnica kadłuba ludzkiego, wydobytego ze stawu Scheiblerowskiego w Łodzi — o czem przed kilku dniami donosiliśmy — została wyjaśniona.

Niektóre pisma łódzkie twierdziły, że kadłub ludzki należał do jednego z bandytów, biorących udział w napadzie i morderstwie, dokonanem na osobie śp. Ratajczyka w Pabjanicach.

Sugestje, wiążące zagadkę łódzką z mordem pabjanickim naprowadziły jednak na mylny ślad. Zamordowanym bowiem okazał się młody, 23-letni robotnik fabryczny, Stanisław Kubik, mieszkający na Zarzewie, a ohydnymi oprawcami — kilka osób, działających z namowy kobiety.

Bestjalskiego czynu i **poćwiartowania zwłok dopuściły się trzy kobiety** przy pomocy dwu niedorozwiniętych umysłowo chłopców, a mianowicie 48-letnia Agnieszka Bielczyk, córka jej 25-letnia Zofja Bielczyk, 23-letnia Anna Jabłońska oraz 21-letni Henryk Bielczyk i 16-letni Feliks Bielczyk. **Wszyscy zostali ujęci i osadzeni w areszcie.**

Kubik przychodził do Jabłońskiej w charakterze narzeczonego i przy tej okazji poznał Zofję Bielczyk. Znajomość Kubika z Bielczykówną pogłębiała się stopniowo, gdyż ta ostatnia pracowała na tkalni Widzewskiej Manufaktury razem z Jabłońską, a na tymże oddziale w charakterze rozwoziciela przędzy pracował Kubik.

Zaznaczyć należy, że Kubik utrzymując stosunki z Bielczykówną, nie zerwał ze swoją narzeczoną Jabłońską, co wreszcie dało hasło do wspólnego wystąpienia obu kobiet przeciwko niewiernemu kochankowi.

Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa mieli ułatwione zadanie utopienia tułowia w stawie, jak również ukrycia głowy i odrąbanych kończyn, które znaleziono w dole kloacznym na jednej z sąsiadujących z domem Bielczyków posesji. Głowa zapakowana była w papier oraz oddzielnie ręce z rękawami i nogi.

Marlena ucieka z Ameryki.

Paryż. (PAT). Korespondent „Le'Intransigeant" z Hollywood donosi, iż zkolei po Lindberghu **Marlena Dietrich zamierza opuścić Amerykę z obawy o swą córkę.** Ponieważ mąż Marleny Dietrich pracuje w Paryżu jako architekt, artystka prawdopodobnie przeniesie się na stałe do Francji.

17 stycznia Hauptmann siądzie na elektrycznem krześle.

Nowy Jork. (PAT.). Obrońcy Hauptmanna, który porwał synka Lindbergha, otrzymali zawiadomienie, że **egzekucja nastąpi w nocy na 14 stycznia.** Obrońcy zamierzają złożyć jeszcze jedną prośbę o ułaskawienie do sądu w New Jersey.

Groźny bandyta Frankiewicz

również zamachowcem na życie strażnika granicznego.

Strzelanina na granicy polsko-gdańskiej. — Gonitwa po ulicach Gniezna.

Inowrocław, 7. 1. W ostatnią sobotę przyniósł „Dziennik Bydgoski" jako **pierwsze pismo** wiadomość o zaaresztowaniu groźnego bandyty **Władysława Frankiewicza, zamachowca na życie policjantów bydgoskich.** Wiadomość ta dotarła do naszych czytelników w chwili, kiedy pociągiem transportowali go z Inowrocławia do Bydgoszczy wywiadowca Krug i post. Romanowski z tut. komisarjatu.

Dziś przynosimy **dalsze rewelacyjne** szczegóły z **krwawej** działalności bandyckiej **Frankiewicza i Kotłowskiego.**

W chwili kiedy z łupem zdobytym z kradzieży zapomocą włamania do składu jubilerskiego przy Südstrasse **w Sopotach** przekraczali nielegalnie granicę polsko-gdańską, zostali oni wezwani do zatrzymania się przez jednego z **naszych strażników granicznych,** patrolujących wzdłuż granicy krytycznego dnia w ubraniu cywilnem. Na wezwanie to odpowiedzieli bandyci strzałami rewolwerowemi z **4 pistoletów.** Strażnik również zrobił użytek z swej broni palnej, jednak w pewnym momencie **trafiony kulą bandycką w płuca,** osunął się na ziemię. Strzelanina ta, nie usłyszana przez nikogo pozwoliła bandytom umknąć i zatrzeć za sobą wszelkie ślady. Straż graniczna powiadomiła natychmiast policyjne władze śledcze w **Gdyni, Gdańsku i Sopotach.** Policja gdyńska rozesłała listy gończe z rysopisami bandytów. Na podstawie tychże **kier. bydg. wydz. śledczego Szatkowski ustalił, że osobnicy ci ukrywają się w Bydgoszczy** przy ulicy Podgórnej 1. Przebieg ujęcia Kotłowskiego i ucieczki Frankiewicza znają nasi czytelnicy z szerokich reportaży na łamach „Dziennika".

Nasze sobotnie sprawozdanie o ujęciu Frankiewicza w Inowrocławiu uzupełniamy dziś prócz powyższych danych jeszcze następującemi:

Kiedy bandyci grasowali na Pomorzu, wzięli się na oryginalny sposób, by ich policja nie zdemaskowała. Kradli konie, powózki i w charakterze rolników jeździli po miastach i wsiach, dokonując napadów bandyckich. Łupy uwozili „swoimi" zaprzęgami. **Nikt nie byłby przypuszczał, że ci „rolnicy" są najniebezpieczniejszymi bandytami.**

Na teren Gdyni nie udawali się nigdy, a to dlatego, że gdyby znaleźli się w towarzystwie siostry Frankiewicza, prostytutki, ściągnęliby na siebie uwagę policjantów.

Frankiewicz jest również jednym z włamywaczy, którzy swego czasu „odwiedzili" pałac pp. Mlickich w Gnojnie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 8 stycznia 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Seweryna m., Edwarda.
Jutro: Marcelina, Marcjanny.
Wschód słońca: godz. 8,09.
Zachód słońca: godz. 16,04.

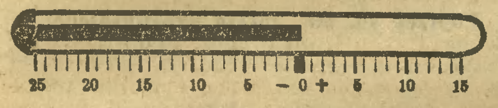
Stan pogody.

Pogoda bez zmian.

Wczoraj po południu panowała w Polsce pogoda naogół chmurna z drobnemi opadami na Polesiu i w Wileńskiem, a z rozpogodzeniami w pozostałych dzielnicach. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 5 w Warszawie i Krakowie, 4 w Poznaniu, 3 w Bydgoszczy. Dziś w Bydgoszczy pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: Naogół chmurno i mglisto z rozpogodzeniami na wschodzie. Miejscami opady. Nocą lekki mróz. W ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY APTEK
od 7. I. — 12. I. 1936 r.:

Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, telef. 1467.

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telef. 3204.

Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telef. 3300.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9-ej do 20-ej. Obecnie w Muzeum wystawa „Sztuka w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu“ oraz pamiątek osobistych po Marszałku, łaskawie użyczonych przez Panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę i jutro w czwartek **„DUBARRY“** operetka Millöckera.

W piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

W sobotę zabłyśnie ze sceny życiodajne słońce, zapachną kwiaty nizin polskich, zadrga cicha radość naszej wsi. Oto utalentowany swojski autor Zygmunt Przybylski przyniesie nam śmiech, swawolę i najzdrowszą wesołość, bo wesołość bujnej młodości.

„WICEK I WACEK“ świetna komedja rdzennie polska, znajdzie w naszym teatrze rewelacyjną wprost obsadę i godną oprawę dekoracyjno-kostjumową. Na czele świetnej obsady dyr. Stoma w kapitalnej kreacji Klepackiego, Wickiem i Wackiem będą pp.: Szyndler i Rewkowski, w pozostałej obsadzie wystąpią pp.: Czechowska, Gilewska, Kałczanka, Morozowiczowa, Motyczyńska, Paszkowska, Dytrych, Dzwonkowski, Górowski, Leśniowski, Lochman, Serwiński.

„DUBARRY“ po cenach zniżonych ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie popołudniowe tej przepięknej operetki.

— **Srebrny jubileusz kapłański** obchodzić będą dnia 22 stycznia m. in. **ks. Jan Konopczyński,** proboszcz parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Swederowie w Bydgoszczy, **ks. prob. Ignacy Geppert** w Nakle, **ks. proboszcz Edward Mrotek** w Gołańczy i **ks. prob. Tadeusz Farulewski** w Pieraniu.

— **W nadesłanem redakcji sprawozdaniu** z uroczystości gwiazdkowych tow. śpiewu „Harmonja“ pominięto nie rozmyślnie dwóch czołowych wykonawców partyj solowych — pannę Wujecównę i p. J. Gruszczyńskiego. Życzeniu zarządu, aby i tym państwu złożyć publiczne podziękowanie, czynimy zadość.

— **Prośba do litościwych serc.** Biedna wdowa błaga o jakiekolwiek nakrycie do spania, bo dzieci już niema czem przykryć, tylko śpią pod łaszkami. Pościel straciła wskutek pożaru. Potrzebny jest także piecyk. Dary doręczy redakcja.

Na marginesie.

A co będzie z kartelem podręczników szkolnych?

Warszawa. (KAP.) W związku z interpelacją ks. posła Lubelskiego, poruszającą również sprawę podręczników szkolnych **Juljusza Balickiego,** rażących uczucia katolickie młodzieży szkolnej, wskazaliśmy, że naczelnikiem wydziału programowo-oświatowego w Min. W. R. i O. P. jest właśnie sam autor podręczników, p. Juljusz Balicki. Na czele komisji, kwalifikującej podręczniki stoi **wizytator Mendelbaum(!) — Drzewiecki, o którego działalności w Rosji Sowieckiej obszernie już pisała nasza prasa.** P. Drzewiecki zresztą znany jest jako przywódca radykalnego Związku Naucz. Polskiego. Nic dziwnego zatem, że **kwalifikowane przez niego podręczniki do szkół mają charakter tak niechętny w stosunku do Kościoła katolickiego** i że tę niechęć usiłuje się zaszczepić młodym pokoleniom.

Sprawę podręczników szkolnych porusza ostatnio również I. K. C. w artykule p. t. „Skandal, z którym trzeba skończyć! Monopole i kartele — podręcznikowe...“ W artykule tym czytamy m. in.:

„Zestawienie nazwisk okaże, że autorami podręczników są przynajmniej w dwóch trzecich albo osoby pracujące w Ministerstwie W. R. i O. P., albo z Ministerstwem związane. Niektóre z nich mają dosłownie monopole — na pewne podręczniki. Któż to są te osoby?

Prym wiedzie naturalnie naczelnik wydziału programowego **(p. Balicki),** t. j. tego wydziału, który, jak nazwa wskazuje, wypracowuje programy i o podręcznikach z komisją decyduje. Obok niego dwie jego współpracowniczki z tegoż wydziału (pp. Grotowska i Klingerowa).

A dalej: urzędnicy ministerjalni (Falski), doradcy ministerstwa w zakresie pewnych działów (Kubski) — **żony urzędników ministerjalnych** (Zarembina), wizytatorzy i wizytatorki (Dancewiczowa, Bąkowski), instruktorzy (Wuttke, Gayówna, Rusiecki, Pohoska, Janiszewski), wysocy urzędnicy kuratorjów (naczelnik Durek, Klebanowski) a **dopiero na okrasę trochę „szarej“ braci przeważnie z Warszawy i parę „rodzynków“ z prowincji.**

Może ktoś powiedzieć: ludzie ci, jako pracujący przy warsztacie programowym — najlepiej programy znają, więc nic dziwnego itd...

Zgoda! Nie można dygnitarzy ministerjalnych ograniczać w ich prawach do ubiegania się o aprobatę ich podręczników — (choć raczej z wielu względów (gdzie studja) byłoby wskazane) — ale niech się to nie dzieje z krzywdą innych autorów.

Bo dziwnie aprobaty wyglądają, gdy się przeglądnie te nazwiska ministerjalne! **Więc nikt już nie potrafi podręcznika napisać tylko dygnitarz ministerjalny?** Bo tak to wygląda!

O wartości tych prac panów dygnitarzy a przedewszystkiem o praktycznej ich wartości w szkole — mogłoby wiele powiedzieć nauczycielstwo wszelkich kategoryj — ten szary pracownik od codziennego warsztatu, który musi się borykać z wieloma trudnościami w szkole, a któremu te trudności zwiększają właśnie podręczniki „dygnitarzy“. — Nieestetycznie wprost wyglądają monopole właśnie tych dygnitarzy — a często monopole połączone z kartelami“.

Dla społeczeństwa katolickiego ten dobór podręczników ma też swoją wymowę, gdyż ich autorowie są wybitnymi działaczami radykalnego odłamu Związku Nauczycielstwa Polskiego. **Podręczniki te w dodatku nie są najlepsze, wręcz przeciwnie, roi się od różnych błędów, np. w podręcznikach Pohoskiej i Kubskiego — Zarembiny!**

Niezwykle wymowne są również stosowane przez wydział programowy M. W. R. i O. P. tak zwane **turnusy,** czyli zmiana podręczników po trzech latach ich używania. W okresie nędzy i bezrobocia, jakie przeżywa nasza ludność miejska i wiejska, łatwo zrozumiemy **jakim dramatem są w rodzinach wydatki na nowe podręczniki.** Pewnie, niewiele to obchodzi wydawców i autorów, którzy pobierają za to **poważne honorarja.**

Rząd rozwiązał już szereg karteli przemysłowych i handlowych. Czyż nie należałoby również przyjrzeć się bliżej kartelowi podręczników szkolnych i uzdrowić tę dziedzinę?

Dziś kalendarz na rok 1936

otrzymają miejscowi abonenci „Dziennika Bydgoskiego“.

Do numeru dzisiejszego dodajemy **bezpłatnie** dla naszych **abonentów miejscowych „Ilustrowany kalendarz Dziennika Bydgoskiego na rok 1936“.**

Nasz kalendarz książkowy, który corocznie jest miłym upominkiem dla Czytelników, został opracowany starannie i zawiera poza przepowiedniami astrologicznemi i informacjami — szereg nowelek, humoresek, wierszy, bogaty zbiór humoru i ilustracyj, co przyniesie Czytelnikom ciekawą lekturę na długie wieczory zimowe.

Główną jednak atrakcję obecnego kalendarza jest nowość — **wielki konkurs na temat „Najciekawsza przygoda w mojem życiu“.**

W konkursie tym mogą wziąć udział wszyscy, którzy tylko pisać potrafią. **Dla uczestników konkursu przewidziano rekordową liczbę 50 nagród, ofiarowanych przez różne firmy i przedsiębiorstwa.** Nie wątpimy, że nasz nowy kalendarz na rok 1936 wzbudzi wśród naszych Czytelników wielkie zainteresowanie i wdzięczność, że spotka się z ogólnem uznaniem i skłoni naszych sympatyków do nakłaniania wszystkich znajomych do zaabonowania „Dziennika Bydgoskiego“.

Zamiejscowi abonenci otrzymają „Ilustrowany kalendarz Dziennika Bydgoskiego na rok 1936“ w dniu jutrzejszym.

Wielkie święto Rodziny Pocztowej

(n.) Około 700 osób, dorosłych i dzieci, zgromadziło się w dzień Trzech Króli w sali „Pod Lwem“ na obchodzie gwiazdkowym miejscowego koła Związku niższych pracowników poczt i telegrafów. W przemówieniu powitalnem zwrócił prezes Zieliński zebranym uwagę, że uroczystość zaszczycili swą obecnością: zastępca prezesa dyrekcji poczt p. **płk. Ertel,** naczelnik wydziału — komandor Czachowicz, kierownik oddziału osobowego Boryczko, naczelnicy urzędów pocztowych Bydgoszcz 1 (Retz), Bydgoszcz 2 (Stryszyk) i Bydgoszcz 4 (Rogowski), komendant I oddziału pocztowego przysposobienia wojskowego por. Kaźmierczak i przedstawiciel zarządu głównego Związku niższych pocztowców p. Kamiński z Warszawy. Pan **pułk. Ertel** złożył w imieniu dyrekcji Rodzinie Pocztowców życzenia pomyślnego Nowego Roku, — **ksiądz Dekowski** mówił o religijnem znaczeniu opłatka.

Następnie deklamowała mała Kujawska i odbyło się **widowisko sceniczne Jasełek** pod kierownictwem p. Michała Kuklińskiego — z muzyką i śpiewami. W drugiej części wieczoru odegrano „Ulicę nad Wisłą“, zaś prezes zarządu okręgowego Związku niższych pocztowców rozdał członkom koła blisko **30 dyplomów za gorliwą pracę.** Święto pocztowców urozmaicił koncert orkiestry własnej pod batutą p. Smaruja.

* * *

Powróciwszy z obchodu Pocztowego PW. — z Torunia, nie omieszkał zaszczycić pocztowców bydgoskich swoją obecnością **prezes dyrekcji poczt p. Kozubek,** wyraził on swoje uznanie tutejszym funkcjonarjuszom i spędził w ich gronie część wieczoru, wynosząc wrażenia jak najlepsze.

Żydowscy „kombatanci“ podejmą walkę z antysemityzmem.

W Warszawie obradowali w niedzielę i poniedziałek delegaci Związku żydów-uczestników walk o niepodległość Polski. Zastąpione były wszystkie oddziały, których jest 65, między niemi **Bydgoszcz i Toruń.** Prezes żydowskich „kombatantów“ Bregmann w przemówieniu swojem wygłoszonem w obecności przedstawicieli władz wojskowych (wiceministra gen. Głuchowskiego) i państwowych (wiceministra Kaweckiego) zapowiedział, że obecnie najważniejszem zadaniem Związku jest... **podjęcie walki z antysemityzmem.**

Jeszcze więcej światła bez kosztów.

— **Zarząd Akademickiego Koła Bydgoszczan** przy Uniwersytecie Poznańskim zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się w Poznaniu dnia 15 stycznia rb. o godz. 8 wiecz. w salce Restauracji Obywatelskiej przy ul. Cieszkowskiego (róg Działyńskich).

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz młodzieżowych warsztatów pracy przy Chrześcijańskiej Lidze Pracy.

Zł 3,— złożyli i wzywają:

P. Katorska — p. Kotlęgową, p. Boćkową, p. Helenę Grossową.

P. Frederyk Matz — p. O. Neumanna, p. G. Neumanna, p. Cierniakową, p. Hirsch-Langerową, p. Ujmę.

P. Matzowa — p. dyr. Piradoff, p. Lizę Neumannową.

P. Cisewski — p. Kukiełczyńskiego.

P. mec. R. Nowak — p. adw. Radzikowskiego, p. aptekarza Rybickiego.

P. Jan Lewandowski — p. Pawła Lewandowskiego, p. Franciszka Lewandowskiego, p. Schliwę, p. Janostwo Budzikowskich, oraz f-mę Florek, skład skór.

P. Bandera — p. Mroza, oraz p. Wieczorka.

P. Szmolke — p. Pokorę, oraz p. Zimocha.

P. Gniewkowski — p. Antoniego Pyrka oraz p. Bleję.

F-ma R. Stolzmann — p. Gerbera.

P. Rzanny — p. Dobranca oraz p. Majewskiego.

P. Jan Kleina — p. Schpechtową, p. Góreckiego, p. Lenkeita, p. Nesske'go, p. Sosińskiego oraz p. Gabriela.

Pani Szarafińska — p. Błaszykową, p. Zielsdorfową oraz p. Welcową.

P. Ignacy Bielawski — p. Osińskiego Leona, p. Kęcińskiego oraz p. Wacława Żukowskiego.

P. Poniatowski — p. dent. Petrykowskiego, p. Jana Chudego, p. Bileckiego, p. Kochańskiego, p. Kozłowskiego oraz p. Skóraczewskiego.

P. dyr. inż. Bębenkowski — p. porucznika Paulińskiego, p. porucznika Przelaskowskiego i p. porucznika Moderskiego.

Mistrz fryzjerski p. Godawa — p. Stańczyka, p. Żewickiego oraz p. Formanowskiego.

P. Miller — p. Modrzejewskiego, p. Rembowicza oraz p. Richtera.

Emeryci państwowi

samorządowi i komunalni! Przypominamy, że wielkie zgromadzenie odbędzie się w sali Strzelnicy dzisiaj dnia 8 stycznia br. o godzinie 17.

Pilne, aktualne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich konieczna — wydawać się będzie z firmą adwokata sprzeciwy od ostatnich dekretów emerytalnych.

Za zarząd Związku: Szkocki.

Dziś zaćmienie księżyca

Obserwatorjum Astronomiczne Uniwersytetu Poznańskiego komunikuje:

Na dzień 8 stycznia przypada **całkowite zaćmienie księżyca, jedyne w tym roku.** Będzie ono — w razie pogody — widoczne w całym swym przebiegu na obszarze Polski. W Poznaniu wschód księżyca przypada na godz. 15 min. 44. Wejście naszego satelity w półcień ziemi przejdzie niepostrzeżenie (16 g. 17 m.) i dopiero po upływie mniej więcej pół godziny będzie można dostrzec na półn.-wsch. brzegu tarczy nieznaczne przyćmienie blasku. **Zetknięcie się księżyca z cieniem ziemi nastąpi o godz. 17 min. 28.** U półn.-wsch. brzegu tarczy pojawi się ciemny rąbek cienia, który stopniowo wzrastając ogarnie całą tarczę (18,58). Zabarwienie zaćmionej części tarczy, początkowo bardzo ciemne, uzyska w miarę postępu zjawiska jaśniejsze odcienie, przyjmując dla całkowitej fazy miedzianą barwę. Oświetlenie to, bardzo charakterystyczne dla całkowitych zaćmień księżyca, powstaje na skutek przedostawania się w obszar całkowitego cienia ziemi promieni słonecznych załamanych w naszej atmosferze. **Księżyc będzie całkowicie pogrążony w cieniu tylko w przeciągu 23 minut.**

O godz. 19 min. 21 ukażą się pierwsze promienie normalnego światła księżycowego. Odtąd przebieg zjawiska będzie odwrotny: cień, zwolna ustępując opuści tarczę całkowicie u półn.-zach. brzegu o godzinie 20,51. U wspomnianego brzegu tarczy widoczne będzie jeszcze przez pewien czas przyćmienie blasku spowodowane półcieniem; wyjście z półcienia nastąpi o 22,02. **Do obserwacji zaćmienia wystarczy zwykła lornetka teatralna, lecz i dla oka nieuzbrojonego będzie ono zjawiskiem nader efektownem.**

Sensacyjna afera fałszerzy przekazów pocztowych wykryta

dzięki czujności agenta bydgoskiej policji.

Sfałszowali 61 przekazów pocztowych na sumę około 30.000 złotych.

(ak.) Zachowana **w wielkiej tajemnicy przez władze** sensacyjna afera fałszowania na ogromną skalę przekazów pocztowych przez doskonale zorganizowaną szajkę, ujrzała we wczorajszy wtorek niejako publiczne światło dzienne na rozprawie przeciwko członkom szajki przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Prócz znanych już z podobnych afer kryminalistów, zasiadł na ławie oskarżonych także były **asystent pocztowy 36-letni Feliks Bijałd,** pochodzący z Sosnowca a ostatnio zatrudniony w bydgoskim Urzędzie Pocztowym, który współdziałając z bandą fałszerzy umożliwił im dokonywanie przestępstw. Cała ta afera obejmująca siecią swoją największe miasta Polski — z centralą w Bydgoszczy! — może wogóle nie zostałaby wykryta, tak świetnie bowiem cały aparat został zorganizowany, gdyby nie argusowe oko i spryt jednego z najzdolniejszych urzędników bydgoskiej policji śledczej **starszego posterunkowego Kaczyńskiego.**

Filarami wspomnianej szajki byli poza urzędnikiem pocztowym Bijałdem, kilkakrotnie już karani przed sądem **32-letni Jan Olszewski z Będzina,** z zawodu „niebieski ptaszek", bardzo inteligentny i niezwykle wygadany, **39-letni Józef Tłustowski z Będzina,** zecer z zawodu a właściwie specjalista od fałszowania wszelkiego rodzaju dokumentów, pieniędzy a w szczególności wykazów osobistych i przekazów pocztowych. W tej dziedzinie wogóle zdaje się był bezkonkurencyjnym, aczkolwiek kilkakrotnie dał się już przychwycić i ma bogaty rejestr karny. Ale to już pech osobisty jaki prześladuje tego doskonałego fachowca.

Oczywiście nie zabrakło w tej bandzie i **żydów Chaima Diamenta i Moszka Lichtenfelda z Łodzi** (tego ostatniego jeszcze nie ujęto) oraz pochodzącego z Przemyśla Stanisława Wojciechowskiego, którzy działając w porozumieniu z Olszewskim i Tłustowskim, legitymowali się podrobionemi wykazami osobistemi wobec urzędników pocztowych i dali sobie wypłacić pieniądze przekazane fałszowanemi przekazami pocztowemi. Według przewodu sądowego afera miała przebieg następujący:

Jak „pracowała" szajka?

W listopadzie 1934 r. spotkali się Jan Olszewski i Józef Tłustowski w Sosnowcu. Znali się oni już oddawna, albowiem **już raz w roku 1924 wspólnie fałszowali** przekazy pocztowe, za co zostali wówczas zasądzeni. W toku rozmowy postanowili i tym razem podrabiać przekazy pocztowe, przyczem Olszewski zobowiązał się wystarać o odpowiedniego urzędnika pocztowego, któryby się zgodził z nimi współdziałać. Ponieważ znał dobrze **Feliksa Bijałda, asystenta pocztowego z urzędu pocztowego w Bydgoszczy, z którym również w roku 1930 wspólnie podobne przestępstwa popełnili,** za które oskarżony Jan Olszewski został powtórnie zasądzony w Sosnowcu, a oskarżony Feliks Bijałd dotąd z tego tytułu sprawy karnej nie miał, ponieważ **Olszewski wówczas go nie zdradził,** przeto Olszewski i Tłustowski przyjechali w dniu 4 grudnia 1934 r. do Bydgoszczy. Bijałd zgodził się na zaproponowaną współpracę. Tymczasem Olszewski poprosił jakiegoś żyda Tauba Nachmanna z Będzina, którego znał z innych spraw karnych o wystaranie mu się o zaufanego człowieka do pewnego „kantu" Nachmann wskazał mu **innego żydka Moszka Lichtenfelda** i innych, z którymi Olszewski i Tłustowski omawiali podział ról, przyczem Tłustowski zobowiązał się **podrobić odpowiednie wykazy osobiste** dla odbiorców pieniędzy oraz podrobić przekazy pocztowe.

Urzędnik pocztowy Bijałd wydał Tłustowskiemu **dwa oryginalne przekazy pocztowe,** które nadeszły z urzędów pocztowych z Inowrocławia i Tczewa, a które Tłustowski natychmiast skopjował i tego samego dnia zwrócił je Bijałdowi. Na podstawie tych oryginałów podrobił Tłustowski odpowiednie pieczęcie powyższych urzędów pocztowych i czcionki cyfr do datowników, poczem podrobił pierwsze przekazy pocztowe. Podrobione przekazy pocztowe na których figurowały **nazwy urzędów pocztowych w Inowrocławiu i Tczewie,** numery i kwoty wręczono następnie urzędnikowi pocztowemu Bijałdzie, który włożył je do odpowiednich szachownic urzędu pocztowego tak, że dalsi urzędnicy będąc przekonani, że powyższe przekazy są prawdziwe i że kwoty pieniężne na nich wymienione zostały wpłacone, **wysłali je ambulansem do Łodzi,** a tutaj listonosz wręczył je rzekomemu Mordce Landauowi, który figurował jako odbiorca, a w rzeczywistości Lichtenfeldowi, który wylegitymował się **podrobionym wykazem osobistym** na nazwisko Mordki Landaua w Łodzi.

Wyekspedjowano 61 fałszowanych przekazów pocztowych na sumę 26.858 złotych.

Fałszowane w powyższy sposób przekazy pocztowe wyekspedjował Bijałd do Łodzi a później do Warszawy. Ogółem było **61 fałszowanych przekazów pocztowych na sumę 26.858 zł.,** którą to kwotę odebrali wspomniani już żydzi oraz Wojciechowski, legitymując się podrobionymi wykazami. Pieniądze przekazano zatem na fikcyjne nazwiska, na które podrobiono wykazy osobiste. W myśl zawartej umowy Olszewski i Tłustowski otrzymali z tych pieniędzy **30 procent a pozostałością dzielili się odbiorcy z urzędnikiem Bijałdem.** Tak długo jednak dzban wodę nosi, dopóki ucho się nie urwie.

Czujne oko i spryt wywiadowcy.

przyczyniły się do wykrycia wielkiej afery fałszerskiej. Starszemu posterunkowemu Kaczyńskiemu podpadło dziwne zachowanie się Olszewskiego i Tłustowskiego, którzy pociągiem z Warszawy przyjechali do Bydgoszczy. Wywiadowca Kaczyński obserwował wspomnianych osobników i dokonując aresztowania na dworcu, znalazł podczas rewizji pokaźną kwotę 6000 złotych oraz **17 podrobionych przekazów pocztowych na sumę około 8000 złotych,** ponadto różne stemple urzędowe i inne przedmioty. W ten sposób wywiadowca wpadł na trop wielkiej afery.

Początkowo aresztowani wszystkiemu zaprzeczali, jednakże w toku śledztwa oraz na wczorajszej rozprawie przyznali się do winy.

Oskarżony **Bijałd** twierdził, że znajdował się w ciężkich warunkach materjalnych i że działał pod presją Olszewskiego, który go szantażował, że wyjawi inne sprawki a ponadto jako asystent pocztowy, pobierając 143 zł pensji, z powodu choroby żony znajdował się w ciężkich warunkach materjalnych. Ogółem zarobił na wyekspedjowaniu fałszywych przekazów 900 złotych.

Wszyscy oskarżeni, po przemówieniach obrońców pp. **mecenasa dr. Sypniewskiego i mec. Cielucha,** proszą o łagodny wymiar kary.

Wyrok.

Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych i skazał: Olszewskiego na 3 lata więzienia, Tłustowskiego na 3 i pół roku więzienia, Bijałda na 3 lata więzienia oraz Wojciechowskiego i Diamenta na 2 lata więzienia. Co do pierwszych trzech skazanych sąd orzekł utratę praw obywatelskich na 5 lat, Wojciechowskiemu zaś i Diamentowi na podstawie amnestji zmniejszył karę o połowę.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„KSIĘŻNICZKA CZARDASZA" w „KRISTALU"

Operetka „Księżniczka Czardasza", jedna z najbardziej znanych Emeryka Kalmana, doczekała się sumiennej realizacji pod względem reżyserskim, dekoracyjnym i dźwiękowym. Na ostatnim warunku przedewszystkiem opiera się czar operetki, no i filmu muzycznego. W „Księżniczce Czardasza" te walory wysunięto na czoło. Piękne melodje Kalmana nie tracą na uroku, płyną z ekranu jak ze sceny i słuchane są jak w teatrze. Reszty w tym filmie dokonała reżyserja, wiążąca wypadki i sytuacje w dowcipną całość na tle pomysłowego tła dekoracyjnego. Marta Eggerth grą swoją i śpiewem przyczynia się wiele do sukcesu filmu. Humor krzeszą Paul Kemp i Hörbiger. Przystojnym amantem jest Hans Söhnker. Reszta również niezła. Słowem: solidne i artystyczne wykonanie pozwala „Księżniczkę Czardaszkę" zaliczyć do najlepszych operetek filmowych i choć nie została zrealizowana przez Węgrów, to jednak artyści doskonale oddali psychikę węgierską. Operetka warta, by ją zobaczyć.

„KAPRYŚNA MARIETTA" w „APOLLO".

Do filmów muzycznych jesteśmy przyzwyczajeni, lecz jednak rzadko który zasługuje na miano artystycznego. „Kapryśna Marjetta" nie zawodzi nas w zupełności. Głównym atutem to Jeanette Mac Donald, jej cudny głos, uroda, którą podnoszą jeszcze stroje XV. stulecia. Cudowną i romantyczną parę stwarza Jeanette Mac Donald w roli księżniczki Nemours oraz Veison Eddy w roli kpt. Warrington. Fabuła ciekawa, pełna tragicznych i komicznych momentów, zmontowana i wyreżyserowana przez Van Dyckey'a bez zarzutu. W sumie „Kapryśna Marjetta" należy do rzadkich obrazów o dobrej oprawie muzycznej, świetnej reżyserji i ciekawym scenarjuszu.

Strajk właścicieli taksówek a Magistrat.

Z konferencji prasowej u prezydenta Barciszewskiego.

W związku ze strajkiem właścicieli autodorożek w Bydgoszczy, jaki wybuchł w ubiegłą sobotę rano, prezydent Barciszewski zwołał we wczorajszy wtorek specjalną konferencję prasową, na której wyjaśnił stanowisko magistratu wobec właścicieli autodorożek. Prezydent Barciszewski stwierdził nasamprzód, że już we wrześniu ub. roku rozpoczęły się pertraktacje Zarządu Miejskiego ze Związkiem Właścicieli Dorożek Samochodowych, a mianowicie ze strony władz miejskich prowadził pertraktacje p. dyr. Weber, zaś ze strony związku prezes p. Józef Wojtynowski i sekretarz p. Franciszek Śląski. W wyniku tych pertraktacyj **uzgodniono projekt nowej taryfy,** podpisany przez powyższych przedstawicieli związku i ogłoszony później w „Orędowniku".

Po ogłoszeniu nowej taryfy, członkowie związku obalili poprzedni zarząd i wybrali nowy, który wniósł odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przeciwko poprzednio uzgodnionej taryfie legalnego zarządu związku z magistratem. Wniosek ten województwo jednak oddaliło. Mimo ogłoszenia taryfy w „Orędowniku", Zarząd Miejski odczekał dopiero odpowiedzi z Urzędu Wojewódzkiego i nie wprowadził w życie nowej taryfy. Po uzyskaniu decyzji Urzędu Wojewódzkiego postanowił Zarząd Miejski wreszcie zastosować taryfę z dniem 2 stycznia jednakowoż właściciele autodorożek **odpowiedzieli na to nagle strajkiem.** Prezydent Barciszewski stwierdził, że w innych miastach polskich jak w **Toruniu i Lublinie istnieje oddawna obniżona taryfa,** a nawet toczą się pertraktacje, ażeby taryfę jeszcze więcej obniżyć. Wobec ostrej formy protestu, a mianowicie strajku, za którym wypowiedzieli się właściciele autodorożek, magistrat **przystąpi do odbierania koncesyj dotychczasowym właścicielom autodorożek,** skoro natychmiast nie podejmą służby. Zgłosiło się już dużo nowych reflektantów na koncesje tak, że istnieje nadzieja, iż znajdzie się potrzebna ilość autodorożek w naszem mieście i niebawem nowe autodorożki zostaną uruchomione. Wkońcu prezydent miasta zaznaczył, iż magistrat starał się póiść na rękę właścicielom autodorożek i okazał jak najwięcej dobrej woli, ażeby uzgodnić wspólnie nową taryfę i dojść do porozumienia.

Kronika poznańska.

W rocznicę zdobycia Ławicy.

W ub. niedzielę, jako w 17-letnią rocznicę zdobycia przez powstańców wielkopolskich lotniska w Ławicy pod Poznaniem, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość zainicjowało miejscowe koło Zw. Weteranów Powstań Narodowych. Pomnik dłuta artysty-rzeźbiarza Lewandowicza stanął na dziedzińcu szkoły powszechnej.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa koła Zw. Weteranów Perkarskiego, poczem zabrał głos p. dr. Głowacki z Poznania, dokonując odsłonięcia pomnika, przyczem chór mieszany z pobliskiego Skórzewa wykonał odpowiednie utwory.

Na osobnej akademji w gmachu szkolnym piękny referat wygłosił p. płk. rez. Andrzej Kopa, uczestnik walk pod Ławicą.

W uroczystości ławickiej brali udział m. in. starosta pow. dr. Jerzykowski i insp. szkolny Groele.

Prezydent R. P. w Wielkopolsce. Do Promna w powiecie chodzieskim przybył pan Prezydent R. P. Mościcki, gdzie będzie uczestniczył w polowaniu.

Tadeusz Zygfryd Kassern, kompozytor i krytyk muzyczny w Poznaniu, otrzymał nominację na radcę prokuratorji generalnej w Warszawie. Na podobne stanowisko powołano sędziego dr. Józefa Górskiego z Poznania.

Poświęcenia sztandaru Stow. b. Więźniów Politycznych dokonano w ub. niedziele w Poznaniu. Stosowna uroczystość odbyła się w Pałacu Działyńskich. Rodzicami chrzestnymi nowoufundowanego sztandaru byli pp.: Eleonora Świtalska i woj. pozn. płk. A. Maruszewski. Wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślono zasługi b. więźniów politycznych w pracach niepodległościowych.

Pogrzeb śp. płk. Józefa Skorupskiego. W święto Trzech Króli o godz. 15-tej odbył się w Poznaniu pogrzeb śp. Józefa Skorupskiego. W pogrzebie sędziwego i ogólnie lubianego żołnierza szły tłumy publiczności. Śp. zmarły odznaczył się jako 20-letni ochotnik w walkach o niepodległość Bułgarji, a podczas walk o wolność Polski był współtowarzyszem broni śp. brygadjera Mączyńskiego. Śp. płk. Skorupski spoczął na cmentarzu garnizonowym.

Niepoprawność ułaskawionego przestępcy. Natura ciągnie wilka do lasu — możnaby powiedzieć o niej. 51-letnim Apolinarym Barzyńskim, kilkakrotnie karanym przestępcy, którego na mocy amnestji zwolniono 3 bm. z więzienia. Barzyński natychmiast po opuszczeniu bram więziennych zetknął się z swoim młodym „kompanem" 21-letnim Józefem Wypijewskim i w nocy na 5 bm. do składu tow. kolonjalnych B. Grotowskiego przy ul. Wrocławskiej dokonali obaj przestępcy włamania i skradli 100 zł gotówki oraz rozmaite towary. W kilka godzin po dokonaniu tego czynu obaj przestępcy wpadli w ręce policji.

„Wesoła Banda" opuściła Poznań. Przed miesiącem w salach Domu Rzemieślniczego rozpoczął swoje występy zespół rewjowy „Wesoła Banda". Zespół ten starał się w Poznaniu osiedlić na stałe, specjalne jednakże warunki, które nie sprzyjają takim występom, spowodowały, że sympatyczny zespół pożegnał się z Poznaniem. „Wesoła Banda" czyni obecnie objazd po Wielkopolsce i Pomorzu.

Wyróżnienie belgijskie dla uczonego kapłana. Król belgijski Leopold III przesłał w tych dniach znanemu uczonemu poznańskiemu ks. kanonikowi Ed. Majkowskiemu swój portret z piękną dedykacją. Wyróżnienie to stoi w zwiazku z pracą ks. kan. Majkowskiego dokoła zbliżenia naukowego i kulturalnego polsko-belgijskiego.

30 tysięcy złotych na rzecz ubogich i bezrobotnych m. Poznania złożyła fabryka „Maggi".

W Sulmierzycach pod Krotoszynem w jednej z restauracyj wywołał awanturę niej. 20-letni Józef Zydor. Przywołany policjant usiłował aresztować Zydora, ten jednakże rzucił się na przedstawiciela władzy, chcąc go przebić nożem. W ostatniej chwili policjant wydobył rewolwer i w obronie własnej zastrzelił awanturnika.

„Kaszubi — to nie Polacy".

Niesłychane wystąpienie instruktora oświatowego w Kościerzynie napiętnowane przed sądem.

Smutny proces toczył się ostatnio w Kościerzynie. Smutny, bo wynikiem jego było **napiętnowanie za niesłychane wprost wystąpienia urzędnika państwowego i to urzędnika z tytułu swego stanowiska powołanego do świecenia przykładem i spełniania misji kulturalnej.** Sprawa była tem przykrzejsza, że właśnie ten urzędnik występował w roli oskarżyciela, a właściwie oskarżał za niego przedstawiciel prawa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — prokurator.

Zakończył się przewlekły proces redaktora odpowiedzialnego Słowa Pomorskiego w Toruniu **o obrazę instruktora oświaty pozaszkolnej dr. Czesława Skopowskiego z Kościerzyny.** Ostatecznie za obrazę formalną i użycie w stosunku do dr. Skopowskiego słowa „kulturträger" został skazany na 100 grzywny. Nie to jest ważne. Ważna jest jednak przedewszystkiem część rozprawy, w której obrona przeprowadziła dowód prawdy na swoje twierdzenia i oświetliła „działalność oświatową" dr. Skopowskiego.

Świadkowie zeznali w obliczu sądu, w jaki sposób dr. Skopowski wyrażał się o Kaszubach, to znaczy o ludziach, wśród których mu pracować przyszło. Są to rzeczy nieprawdopodobne. Dr. Skopowski przeprowadził po 4-tygodniowem pobycie w Kościerzynie **cykl konferencyj dla nauczycieli, konferencyj związanych nietyle z działalnością pedagogiczną ile z wyborami do Sejmu.** Ten „instruktor oświatowy" potrafił mówić publicznie o Kaszubach o których wszyscy wiemy, że zawsze byli i sa ostoją polskości Pomorza i gwarancją dostępu Polski do morza, że **są oni najpierw katolikami, potem Kaszubami a dopiero potem Polakami.** Mówił, że **na Kaszubach powiedzieć: „ty Polaku", to jest przezwisko, że Kościerzyna, to nie Europa, to Azja, że na Kaszubach jest niski poziom kultury, a ludzie są brudni.** Mówił, że ludność kaszubska nie zna książki, a Czytelnia Ludowa to stary grat. Najoryginalniejsze były uwagi dr. Skopowskiego na tematy polityczne. Ten pan z tytułem doktorskim wyraził się, że **bezpartyjną może być tylko krowa,** że człowieka bezpartyjnego nazwać można z rosyjska **„swołocz"** i że może dojdzie jeszcze kiedyś do tego, że **niektórzy burżuje będą wyrżnięci.**

Nauczyciele, którzy na rozprawie zeznawali jako świadkowie podkreślali, że **w czasie konferencyj dr. Skopowskiego czuli się „pod przymusem" i że nie mogli protestować mimo oczywistej przykrości i przygnębienia.** Gdyby któryś z uczestników tych konferencyj zabrał głos, to musiałby bowiem ponieść konsekwencje.

Rozprawa przed sądem kościerskim nie przyniosła laurów instruktorowi oświaty poza szkolnej dr. Skopowskiemu. Ośmieszyła go dokładnie, przyczem jeszcze obrona oskarżonego wykazała, że **dr. Skopowski przed objęciem tego stanowiska zajmował się pisaniem i wydawaniem książek pornograficznych.** Nie o dr. Skopowskiego tu jednak chodzi. Chodzi przedewszystkiem **o sposób odnoszenia się do ludności kaszubskiej,** i to przez ludzi, którym powierzano odpowiedzialne funkcje szerzenia oświaty. Tacy instruktorzy oświaty pozaszkolnej jakich narysowała rozprawa w Kościerzynie, dyskwalifikują władzę wobec ludności i rozgoryczają Kaszubów jak najniesłuszniej. Oczywiście, że **opinja dr. Skopowskiego o kulturze kaszubskiej niema żadnego znaczenia,** niemniej jednak nie powinno się dopuszczać do tego, aby przez usta bądź co bądź urzędowe takie wypowiedzenia mogły być dokonywane. Czas najwyższy skończyć z taką nieodpowiedzialnością urzędników, podkopujących autorytet państwa.

Czytelnicy nasi mają głos.

Prokurator podał rękę oskarżonemu?

W „Dniu Pomorskim“ z dnia 7 stycznia naszkicowano zbyt jaskrawo pewien fragment z procesu o zabójstwo ministra Pierackiego.

Podobno do ławy oskarżonych zbliżył się p. prok. Żeleński i znany artysta dramatyczny Żelwerowicz, któremu **prokurator zezwolił** złożenie życzeń oskarżonemu Karpyńcowi z okazji świąt i na wręczenie Karpyńcowi książek.

Jest również wzmianka w tej korespondencji „Dnia“, że: **„na pożegnanie p. prok. Żeleński podał rękę oskarżonemn Karpyńcowi“.** Należy przypuszczać, że korespondent „Dnia“ się omylił. Bo wierzyć się nie chce, że tak było istotnie.

Hajdamacy ukraińscy — według aktu oskarżenia — przygotowali morderstwo. Może być zrozumiałe, że oskarżeni lub któryś z oskarżonych może mieć sympatję u jakiegoś histeryka, który znajduje się jako słuchacz na sali sądowej. Między sympatją a objawianiem tejże przez składanie życzeń i wręczanie książek jest jednak różnica...

Tymczasem odnośny pan nietylko podchodzi do oskarżonego, ale co więcej, wręcza mu kartkę z życzeniami świątecznemi i książki do czytania, **co dzieje się w sali sądowej przy zezwoleniu prokuratora, który również fatyguje się** ze swego miejsca, podchodzi do oskarżonego i człowiekowi, **którego przed chwilą oskarżał,** ten sam prokurator **podaje rękę!** I to w momencie, kiedy jeszcze sąd nie wypowiedział swego wyroku!

Społeczeństwo polskie domaga się wyjaśnienia, czy tego rodzaju fakt jest właściwy?!

Każdy prawnik wie, że w sali sądowej **przewodniczący sądu** wydaje wszelkie zarządzenia, a nie kto inny. Jest kwestją chyba bezsporną, że jakiekolwiek zarządzenia w sali mógłby wydać przewodniczący, w którego prawach leży właśnie t. zw. policja sądowa.

Grono prawników.

O redukcję mężatek.

W prasie z ostatnich dni podano z Warszawy sprawozdanie z zebrania **kobiet umysłowo pracujących, protestujących energicznie przeciw zamierzanej redukcji mężatek.** Panie te motywują głównie swój protest potrzebą zarobkowania na utrzymanie rodziny.

Czytając wywody te, zadziwia człeka tupet tych pań. Więc **500 złotych, które ich mężowie zarabiają** (a tylko żony takich „magnatów“ mają podlegać redukcji) nie wystarczają paniusiom tym na miesięczne utrzymanie rodziny? Więc dziś, kiedy ja i dziesiątki tysięcy innych, od kilku lat bezrobotnych pracowników umysłowych dzieciom swoim nieraz chleba odmówić musimy, mamy w Polsce osoby, posiadające czelność publicznego domagania się dalszego sankcjonowania nieprawości, które już dawno usunąć trzeba było?

Tego rodzaju osoby nie zasługują na miano obywatelek! Posłać je na krańce miast, do suteren i baraków — niechaj tam popatrzą, w jakich warunkach żyją ich współrodacy! Niechaj **nauczą się tam wyżywienia nieraz bardzo licznej rodziny za kilkanaście groszy dziennie!**

Jeden za tysiące.

„Madame Dubarry“ na L. O. P. P.

Obwód miejski L. O. P. P., pragnąc ułatwić jak najszerszym warstwom członków oraz sympatykom L. O. P. P przebywanie w teatrze, wykupił na dzień 8 stycznia br. o godz. 20 wesołą operetkę „Madame Dubarry“.

Ceny biletów zostały zniżone, począwszy od 10 groszy do 2 złotych.

Bilety na przedstawienie nabywać można w przedsprzedaży od godz. 10 do 15 w schronie przeciwgazowym przy ul. Konarskiego 5-7, telefon 3670.

Nowy zarząd Związku Sokolstwa Polskiego.

Warszawa, 8. 1. 1936 r.

Przez dwa dni toczyły się w Warszawie obrady rady naczelnej związku towarzystw gimnastycznych „Sokół“, poświęcone sprawom organizacyjnym. Po nabożeństwie w kościele oo. Kapucynów otwarcie obrad przez prezesa **Adama Zamoyskiego** nastąpiło w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan.

Na zjazd rady, która odbyła 6-te zkolei posiedzenie, przybyło przeszło 150 delegatów ze wszystkich stron Polski. Poza tem byli obecni: delegat Związku sokolstwa słowiańskiego z Pragi, przedstawiciel prezydenta miasta i przedstawiciele Polskiego Związku Sportowego.

Obradom przewodniczył **mec. Stanisław Rawiński** z Krakowa. Po załatwieniu wielu spraw natury organizacyjnej, odbyły się wybory do nowego przewodnictwa Związku.

Na miejsce dotychczasowego długoletniego prezesa **Adama hr. Zamoyskiego** wybrano **b. posła pułk. Franciszka Arciszewskiego,** wiceprezesem wybrano **mec. dr. Celichowskiego** z Poznania. Poza tem w skład zarządu weszli: **Mikołaj Maksyś, Michał Peres, Czesław Sielawski, Józefat Gołębiowski, Eugenjusz Wunsel, Teodor Drabczyk i Franciszek Przeździecki.**

Krwawy spór naganiaczy

zakończył polowanie w Białochowie pod Grudziądzem

Z Grudziądza donoszą: W pobliskiej majętności Białochowo odbywało się wielkie polowanie z nagonką. Zaangażowanie naganiaczy polecono 24-letniemu gajowemu **Ohmowi.** Polowanie odbyło się w jak najlepszym porządku, pełnym sukcesem myśliwych. Dopiero gdy gajowy przystąpił do wypłacania naganiaczom zarobku, jeden z robotników, mający do Ohma zadawnione urazy, wszczął kłótnię. **Doszło do gorszącej awantury, w czasie której zawadjaka dobył nagle noża i ugodził gajowego znienacka w pierś.** Ohm został **niebezpiecznie ranny.** Przewieziono go do szpitala powiatowego w Łasinie. Krewkim awanturnikiem zajęła się policja.

SPORT

KRZEMIŃSKI I WEZNER ZNOWU ZMIENILI BARWY KLUBOWE.

Tym razem na rzecz toruńskiego „Gryfu“.

Historja dwóch pomorskich bokserów, Krzemińskiego i Weznera, zaczyna się komplikować. Wystąpili oni z G. K. S. (Grudziądz) i zasilili barwy „Warszawianki“, ale tylko na czas jednego meczu. W Warszawie jakoś niebardzo ich „ugoszczono“, bo powrócili na Pomorze i wylądowali w Toruniu, by walczyć w sekcji bokserskiej „Gryfu“. „Gryf“ zyskał więc dwie cenne siły, lecz czy na długo? Czy niestałość obu bokserów już przeminęła?

Sprawa Krzemińskiego i Weznera jest typowa dla licznych tego rodzaju wypadków i wynika z niej taki wniosek: niechaj nasze pomorskie „asy“ nie idą zbyt lekkomyślnie na lep propozycyj i obiecanek warszawskich, bo powrót ze stolicy na stare podwórko nie jest rzeczą przyjemną, ani przynoszącą zaszczyt. Najpiękniej i prawdziwie po sportowemu jest być wiernym klubowi, choćby się osiągnęło wielkie sukcesy.

SPORT W WEJHEROWIE.

Wejherowo. Na stadjonie Wolności rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Strzelcem z Wejherowa a Unionem z Gdyni. Zwyciężyli goście 2:0.

W meczu bokserskim Strzelec gdyński pokonał Strzelca z Wejherowa 12:6.

BALLANGRUD MISTRZEM ŁYŻWIARSKIM NORWEGJI.

Oslo. W Oslo zakończyły się w poniedziałek mistrzostwa łyżwiarskie Norwegji w jeździe szybkiej. Ostatnie biegi dały następujące wyniki:

1.500 m. pierwszy Ballangrud w czasie 2:22,4 przed Haraldsenem 2:25.5.

10.000 m. pierwszy Ballangrud w czasie 17:28,9 przed Mathiessenem 17:36,4.

W ogólnej klasyfikacji mistrzem Norwegji został Ballangrud — 197,602 pkt., 2) Mathiessen 197,717, 3) Staksrud 198,583, 4) Engnestangem 200,428, 5) Haraldsen 202,300.

PORAŻKA EDDIE RANA.

Nowy York. W miejscowości Plainfield w Ameryce rozegrany został mecz bokserski pomiędzy znanym bokserem polskim Eddie Ranem a Jay Mecadonem. Po ośmiorundowej walce przyznano zwycięstwo Mecadonowi.

PORAŻKA HOKEISTÓW OXFORDU W WIEDNIU.

Wiedeń. Rozegrany mecz hokejowy pomiędzy Wiener Eislauf-Verein a drużyną studentów z Oxfordu dał wynik 9:2.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE POLAKA PRZEZ MIĘDZYNARODOWĄ FEDERACJĘ.

W dn. 1 i 2 lutego odbędą się w Sztokholmie pierwsze oficjalne mistrzostwa łyżwiarskie świata pań w jeździe szybkiej. Na zawody te Międzynarodowa Federacja Łyżwiarska zaprosiła w charakterze sędziego głównego prezesa Polskiego Związku Łyżwiarskiego **inż. Edwarda Nehringa.**

To zaszczytne wyróżnienie jest dowodem wielkiego uznania dla Polski za wieloletnią, uwieńczoną pomyślnemi rezultatami, działalność inż. Nehringa na polu rozwoju łyżwiarstwa światowego.

O PUHAR EUROPY W HOKEJU LODOWYM.

Bukareszt. W Bukareszcie rozegrany został mecz hokeja lodowego o puhar Europy pomiędzy mistrzem Rumunji Telefon-Club a wiedeńską drużyną E. K. E.

Zwyciężyli Wiedeńczycy w stosunku 3:1 (0:1, 2:0, 1:0).

Pod koniec meczu doszło do skandalu wywołanego brutalną grą Austrjaków.

Ważne dla właścicieli nieruchomości

W sprawie wykonywania pomiarów katastralnych podaje się do wiadomości na podstawie zawiadomienia urzędowego, że Dział Katastralny 1. Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy, który przez jakiś czas nie przyjmował zamówień na wykonywanie pomiarów katastralnych z powodu prac, związanych z nową klasyfikacją gruntów, przystąpił obecnie na skutek zarządzenia Izby Skarbowej w Poznaniu zpowrotem do przyjmowania zamówień na pomiary katastralne jak: podziały, ustalenie granic i t. p., które będą wykonywane przez urzędników katastralnych za opłatą taryfową, ogłoszoną w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 11 z 1934 roku pod pozycją 91.

Dział Katastralny do którego zakresu działania należy miasto i powiat Bydgoszcz, mieści się przy ul. Jagiellońskiej nr. 5 II piętro, pokój 74 i przyjmuje wnioski o pomiary, udziela wszelkich wyjaśnień bądź ustnie (codziennie od godz. 11 do 13) bądź pisemnie (bez opłaty stemplowej).

— **Sekretarjat Francuskich Kursów Rządowych** w Gimn. Kopernika, po przerwie świątecznej otwarty codziennie od godziny 6—8 wieczorem, przyjmuje zapisy na prowadzone kursy wieczorne dla dorosłych i młodzieży szkolnej: przygotowawcze, elementarne, średnie i wyższy obejmujące literaturę i korespondencję handlową. Najlepsze metody, szybkie postępy, opłata miesięczna 3—6 zł. (327

Warsztat elektro-mechaniczny

w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 67.

otworzył w tych dniach elektromechanik p. **Maksymiljan Hamulski, syn znanego i cenionego** w naszem mieście obywatela, **starszego mistrza fryzjerskiego Stanisława Hamulskiego.** Odważny i dzielny p. Hamulski nie zawahał się w tych ciężkich i krytycznych czasach usamodzielnić. Że potrafi przeciwstawić się dzisiejszym trudnościom, chcemy wierzyć, zważywszy, że pracując zagranicą i w kraju, w Bydgoszczy w znanych firmach jak Böhm i długie lata u Graczkowskiego, nabył naprawdę **gruntownej fachowości i rutyny w zawodzie elektromechanicznym.** Zwracamy zainteresowanym uwagę na ogłoszenie, jakie się ukazało. Jak z tego wynika, p. Hamulski jako specjalista **naprawia i uzwaja dynamówki, startery, magnety** itp. **Budowa kolektorów, naprawa akumulatorów** i przeprowadza **wszelkie prace,** wchodzące w zakres **elektromechaniki** rzetelnie, solidnie, **pod gwarancją.** Przedsiębiorczemu i dzielnemu mechanikowi życzymy wszelkiej pomyślności w nowym warsztacie. „Szczęść Boże“.

— **Pożegnanie p. dyr. Karpińskiego.** Jak już donosiliśmy, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy p. inż. Karpiński opuszcza Bydgoszcz. Zespół pracowników Ubezpieczalni z p. wicedyrektorem Polkowskim na czele a także świat lekarski Bydgoszczy — żegnali w dniu 6 stycznia p. dyr. Karpińskiego. W salonach Klubu Polskiego odbyła się pożegnalna kolacja, przyczem w licznych przemówieniach, które wygłosili p. wicedyrektor **Polkowski,** p. dr. **Wiecki** (prezes Okręgu Pomorskiego Związku Lekarzy), p. dr. **Klikowicz** (lekarz naczelny Ubezpieczalni), p. dr. **Świątecki** (prezes obw. bydg. Zw. Lekarzy) i p. dr. **Sielużycki,** podniesiono nieprzeciętne zasługi p. inż. **Karpińskiego** w sprawie uporządkowania i rozwoju Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy. Mówcy podkreślali zalety osobiste, wielki umiar i takt, wybitny zmysł organizacyjny i doświadczenie p. dyr. Karpińskiego. Ze szczerym żalem żegnano się z p. inż. Karpińskim, życząc mu powodzenia i dalszych sukcesów na placówce jaką w przyszłości obejmie. P. inż. Karpiński w krótkich lecz serdecznych słowach podziękował za uznanie, jakiemu dali wyraz zebrani najbliżsi jego współpracownicy. Serdeczny nastrój, jakim nacechowana była ta uroczystość pożegnalna, na długo w pamięci około 50 uczestników pozostanie.

— **Na kursy angielskie,** w Gimn. Kopernika, prowadzone przez rodowitego Anglika prof. Adamsa według najlepszych metod zapewniających prawidłową wymowę oraz szybkie postępy, przyjmuje zapisy sekretarjat w Bibljotece francuskiej otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Z dniem 15 bm. zorganizowany będzie nowy kurs początkowy. (326

Program radjofoniczny.

Co usłyszymy dziś w godzinach popołudniowych z Warszawy?

15,30: Muzyka lekka. 16,00: „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci starszych. 16,20: Pieśni ludowe w wyk. Janiny Kay-Kuczyńskiej. 16,45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17,00: „Stosunek do kłamstwa w życiu i w wychowaniu“ - odczyt. 17,30: Płyty dla znawców (z Wilna). 18,00. Świat się śmieje. 18,10: Wesołe kolendy i kantyczki (z Krakowa). 18,30: Skrzynka ogólna. 18,55: „Więcej dbałości o nasze łąki“ - pogadanka. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,48: Komunikat śniegowy z Krakowa. 19,50: Reportaż aktualny. 20.00: „Gwiazdy przez kalkę“ — audycja rewjowa. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: XIX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“. 21,35: Szkic literacki wygłosi dr. Tadeusz Boy-Żeleński. 21,50: „Książka, która daje zyski“ - pogadanka. 22,00: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 9 STYCZNIA.

WARSZAWA. 6.30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Muzyka. 13,00: Koncert tria salonowego. 13,25: Chwilka gospodarstwa domowego. 15,30: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. 16,00: „A Marceljanek wciąż wędruje“ - opowiadanie dla dzieci. 16,15: Muzyka. 16,45: „Od Warmji do Kujaw“ — „Pokłon Pomorzan w szopie“ (koncert). 17,05: „W fabryce Forda“ - odczyt. 17,20: „Egzotyczna podróż“ - reportaż. 17,55: Książka i wiedza. 18,05: Recital fortepianowy Fanny Czertok-Alperowiczowej. 18,30: Film, plastyka, architektura. 18,55: Nowiny leśne. 19,35: Wiadomości sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna. 20.00: Muzyka lekka z udziałem Tadeusza Faliszewskiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Obrona przeciwlotniczo gazowa“ — pogadanka. 21,00: Słuchowisko oryginalne p. t. „Goście na wiecu“. 21,35. Nasze pieśni. 22,00: Koncert symfoniczny. 23,05: Muzyka taneczna.

TORUŃ. 6,50: Koncert poranny (płyty). 7,50: Odczytanie programu na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 13,00: Fortepian, skrzypce i wiolonczela (płyty własne). 13,30: Muzyka lekka (płyty własne). 15,20: Przegląd giełdowy. 16 15: Muzyka z płyt (z Warszawy). 16,35: „Od Warmji do Kujaw“ — „Pokłon Pomorzan szopie“. Audycja w układzie Ludwika Kitza w wykonaniu zespołu Związku Teatrów Ludowych. (Transm. na wszystkie rozgłośnie). 18,30: „Produkcja bekonów na Pomorzu“, pogadanka rolnicza. 18,40: „Jak spędzić święto“ - pogadanka krajoznawcza. 18,45: Kwadrans marszów (płyty własne). 19,00: Pogadanka aktualna. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiadom. sport. z Pomorza.

ZAGRANICA. 19,00: Wiedeń. Koncert wiecz. **20,00: Oslo.** Recital skrzypcowy. **Wrocław.** Koncert orkiestr. **Kolonja.** Muzyka wiecz. **Hamburg.** Koncert mozartowski. **21,00: Bruksela franc.** Koncert ork. symf. **Frankfurt.** Muzyka lekka. **Anglja (Nat. Progr.).** Radjorewja. **Bruksela flam.** Festiwal Mozarta. **22,00: Hilversum I.** Koncert symf. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca“. **Strasburg.** Muzyka lekka. **Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **Anglja (Reg. Pr.).** Rosyjska muzyka symf. **Hamburg.** Muzyka wieczorna. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny. **Hamburg.** „Próba w operze“, opera.

OD WARMJI DO KUJAW — POKŁON POMORZAN W SZOPIE.

W ramach programu ogólnopolskiego nada Rozgłośnia Pomorska w czwartek, dnia 9 bm. audycję słowno-muzyczną p. t. „Od Warmji do Kujaw“. Będzie to audycja w układzie Ludwika Kitza, która obejmie kolendy warmińskie, kaszubskie i kujawskie. Wykonawcami będą: zespół Związku Teatrów Ludowych oraz orkiestra ludowa 63 p. p. Chórem i orkiestrą dyrygować będzie prof. Zygmunt Moczyński. Występy chórów zapoznają słuchaczy całej Polski z bogatym repertuarem regionalnych Kaszub, Warmji i Kujaw, a barwne dialogi z charakterystyczną gwarą rejonu warmińsko-kujawskiego w zasięgu fali Rozgłośni Pomorskiej. Audycję tę usłyszymy w czwartek od godz. 16,30—17,00 z Torunia, która ją transmituje na wszystkie rozgłośnie polskie.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Odjazd pociągów B. K. P.

do Koronowa 8.10, 12.00, 14.00, 17.00, 20.10, 21.45†
Smukały-Opławca
do Wierzchucina 10.25†, 11.40*, 13.00*, 15.30**, 18.20*, 20.10†
Smukały Opławca
do Wąwelna 13.00*, 18.20*

Przyjazd pociągów B. K. P.

z Koronowa 7.17*†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 19.33, 21.20†
Smukały-Opławca
z Wierzchucina 7.56*, 7.47**, 7.47†, 9.18*, 17,41*, 21.20†
Smukały Opławca
z Wąwelna 7.55*, 17.41*

Objaśnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują codziennie, z * kursują w środy i soboty, z *† kurs. w soboty z ** kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, z † kursują w niedziele i święta (18279

Pełna tabela wygranych do IV. Klasy 34. Loterji Państwowej.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 20.000 — 117785
Zł. 10.000 — 26004 28297 115874
Zł. 5.000 — 24323 78516 93465 143716
Zł. 2.000 — 330 102401 11223 31666 19247 40090 52696 62786 74657 74748 101673 103649 109137 115021 122546 123751 124269 134625 152754 159632 172522 177435 181882 182090 183912
Zł. 1.000 — 4397 16779 27264 35260 35922 37670 39996 40901 48201 50319 51612 53372 54068 64478 71375 86883 88483 91835 94023 98024 102033 106039 118748 119661 124048 127658 135745 139088 140752 153845 156736 171258 183584 184358 192154 192919

Wygrane po 200 zł.

62 124 310 26 49 64 519 36 770 93
894 1093 98 162 66 229 725 2051 85 261
69 314 719 49 79 804 43 947 3143 53
224 95 548 612 79 711 83 855 4022 26
34 44 210 18 73 322 58 465 505 651 77
818 29 5060 147 49 79 249 498 705 955
70 99 6026 45 142 256 406 803 7125 69
419 500 655 99 854 73 8111 219 86 346
475 543 76 623 748 973 9173 439 67 526
29 32 93 685 94 796 809 53 944 52.
10255 96 494 09 514 606 701 978
11013 283 481 530 35 618 716 841 90
12045 108 262 339 60 456 13081 87
334 625 708 38 820 72 14008 17 34 134
36 89 261 73 87 92 344 51 74 422 564
673 93 790 15004 50 192 272 298 451
60 531 37 657 756 16094 116 313 66 78
400 665 799 809 905 15 59 17065 142
241 640 18045 246 78 464 579 602 716
971 19106 34 63 242 377 589 667 746
68 99 970.
20106 17 59 227 34 40 320 550 647
67 78 727 866 923 21008 254 68 519
601 825 79 91 22149 216 66 92 463 646
861 925 23190 213 83 366 406 36 50 71
84 88 743 844 942 59 24138 54 58 428
502 83 639 763 85 822 965 25218 49 383
498 574 759 99 26162 243 455 72 533
58 712 13 67 866 944 27050 107 358 68
491 95 571 721 70 87 929 28057 84 98
187 282 330 88 484 553 90 740 852
29587 706 837 45.
30086 168 285 373 713 958 69 31139
45 256 302 88 403 46 509 638 71 744 77
803 934 37 53 32387 412 36 542 701 852
49 83 925 68 33161 249 66 676 915
34285 455 708 62 97 940 35032 272 307
513 629 836 50 932 38 36007 219 68 344
57 433 94 534 60 822 37050 67 290 352
573 87 710 844 55 64 84 908.
38094 110 381 413 69 512 612 709
34 827 99 929 44 39017 44 1313 68
231 66 371 428 88 679 95747 841 921
40105 57 62 311 451 60 67 665 773
856 96 959 41037 108 228 309 30 79
522 527 758 92 42157 61 73 362 70
497 519 92 632 49 747 807 976 43066
125 48 226 59 62 73 83 327 37 407 29
89 717 57 84 858 44231 74 359 40[illegible]
662 772 45082 249 65 326 54 601 97
733 59 999 46029 31 62 86 413 77
87 508 26 31 605 716 22 71890 912
47047 54 306 427 61 72 507 12 930
48068 73 110 56 311 451 502 47 926
49045 50 372 424 524 55 97 779 912
35 57
50039 92 270 385 526 722 88 811 63
64 917 78 80 51006 32 134 93 332 97
431 568 86 624 744 71 825 951 52188
244 568 639 98 730 57 887 53024 67
115 351 53 79 406 16 561 696 97 765
835 54028 46 97 420 39 714 24 854 925
55035 73 129 55 200 38 326 403 516
52 649 66 725 59 939 68 56181 364 91
433 36 298 894 57053 138 83 350 443
565 728 77 896 963 58068 158 440 73
608 799 965 59008 16 211 59 79 451
71 627 60 787 811.
60018 275 81 350 67 96 506 37 38
44 50 708 81 870 61021 83 97 254 58
64 351 663 766 62153 72 280 325 417
32 764 823 77 901 53 89 63119 38
71 98 247 91 356 421 39 796 963 81
64147 459 662 864 944 65121 48 263
309 84 429 97 792 806 75 89 66033
316 553 672 727 830 79 67046 140 94
235 311 32 76 82 502 84 651 845 964
68055 77 78 173 275 310 442 579 658
724 938 69250 92 472 504 24 607 790
809 978 93 70073 152 503 36 708 10
58 63 807 995 71025 145 47 368 451
583 622 37 78 794 866 72072 313 18
430 51 552 848 72 73044 101 31 54 234
548 629 95 96 737 8669 60 74037 40
97 126 345 56 51 89 388 449 803 08
83 86 75006 212 586 939 58 63 76004
114 270 331 75 489 77082 204 57 79
99 441 95 512 651 737 815 92 78005 07
187 274 88 311 40 547 91 652 723
79071 82 237 352 498 523 77 654 56
727 45 51 924 80192 200 64 439 587
657 744 61 836 81015 240 78 435 56
63 99 757 837 55 905 82077 122 323
588 773 894 949 83058 102 83 219 315
21 586 681 737 891 97 997 84039 95
118 40 217 326 700 21 824 41 924 86
85052 111 433 584 616 76 721 95 909
86220 35 375 407 672 771 87094 101
212 18 60 78 469 599 755 60 832 77
88008 89 188 263 408 507 650 61 842
7 397 930 89093 258 68 92 360 86 566
627 839 96
90020 56 112 236 339 475 509 38
42 67 613 46 738 77 876 927 91199
217 402 77 721 38 86 954 92088 197
264 672 795 804 49 991 93360 586 603
33 727 73 94198 555 682 848 92 953
70 95023 86 175 351 513 69 656 718
859 96050 52 178 330 87 724 817
97118 56 57 75 91 201 38 97 326 34
556 65 622 61 724 55 999 98171 99 207
43 387 460 506 17 21 32 65 817 69
947 49 99022 145 237 40 62 518 605
704 26 910 19 63 100105 27 220 66
324 96 402 572 600 828 991 101382 82
95 599 852 73 903 102186 219 300 23
490 561 634 766 808 103065 84 332
426 82 612 47 69 722 45 858 85 903 91
104057 238 70 308 53 464 72 701 76
85 773 888 98 935 105079 174 483 633
97 994 106155 276 99 444 768 90 830
950 107010 15 83 109 28 233 312 417
730 811 98 913 24 108051 43 327 30
61 480 503 52 640 43 780 825 60 952
109037 59 320 421 508 46 73 899 908
12 110084 149 56 78 262 371 533 747
843 933 99 111001 172 91 213 21 345
582 640 48 72 829 112348 71 77 465
582 664 86 754 867 958 97 1113177
277 371 411 54 573 82 601 14 782 921
114129 33 293 765 94 115019 251
597 609 705 915 116272 336 40 476 501
91 639 64 871 117104 477 981 118036
133 37 215 57 61 388 559 677 720 29
813 119023 30 236 355 481 617 710
813 998 120115 99 289 359 93 450 596
629 737 974 76 121138 268 302 94 405
96 586 662 80 788 810 36 955 72
122032 231 74 331 519 888 990 123119
481 590 96 600 926 124000 265 67 94
330 41 430 740 953 94 125035 53 117
349 793 855 80 90 965 126036 314 38
68 469 699 785 907 57 127264 357 63
542 702 832 86 964 128140 74 363 478
605 129009 71 96 177 434 777 864 985
130046 396 514 46 94 764 820 73
131015 142 252 364 87 418 35 98 544
658 731 866 932 69 132007 438 60 512
645 825 38 133062 75 137 43 208 37
605 47 67 603 705 806 938 134051 135
58 98 232 384 655 875 94 99 761 94
135571 620 750 837 13601 427 60 75 98
322 422 500 83 89 612 811 48 924 38
137087 154 547 735 837 943 138050 112
53 63 96 204 50 393 555 845 904 13
139267 355 535 43 72 701 4 90 817 77
140091 141 273 335 52 402 36 504
56 712 34 804 9 141087 112 84 345 504
69 630 725 142047 332 421 23 58 93
568 638 715 20 99 852 913 143142 99
289 366 97 505 667 74 718 71 902
144114 411 33 63 518 50 59 627 51 751
923 56 145204 333 59 414 47 509 31
744 67 74 146056 112 32 77 208 330 68
461 713 15 812 907 20 147052 222 429
558 72 641 801 34 83 148027 112 44
368 644 709 825 906 80 149103 53 274
344 65 527 46 844 150313 430 638 852
71 919 151002 264 507 67 888 940 98
152173 255 70 476 592 636 714 71 888
937 153035 38 255 380 416 551 970
154132 260 97 380 409 738 155053 61
242 819 47 960 156057 60 103 26 382
386 608 797 98 800 93 905 99 157083
119 31 362 88 455 90 625 89 866 901
20 68 158353 437 65 71 532 658 907
159464 883 933 55 95 160044 76 183
392 89 656 68 895 998 161088 284 449
556 60 162373 81 439 614 15 64 795

Drugi dzień ciągnienia.

812 163019 104 251 367 432 77 531 57
658 766 881 83 919 43 164103 218 77
440 87 566 877.
165307 464 607 67 166070 193 236
56 364 167177 371 89 418 662 746
804 902 27 53 168017 19 135 334 522
681 169290 849 906 84 170031 89 666
88 865 79 952 58 98 171075 154 58
246 95 303 45 478 86 531 69 781 876
937 62 77 172024 109 284 92 331 410
13 544 52 88 698 783 836 73 173028
95 111 304 401 3 533 68 703 11 174053
110 59 208 90 334 439 500 21 60
63 751 68 808 909 81 89 175094 540
45 647 741 53 809 14 47 53 94 97 919
22 176089 154 87 34898 487 544 615
742 65 81 989 177093 252 56 69 84
482 571 806 29 996 178372 441 520
688 90 725 34 39 834 943 45 179029
207 377 401 21 661 728 35 995
180158 88 265 479 38 609 49 181061
538 617 33 182064 107 419 728 73
88 894 951 183250 60 468 700 801 955
93 96 184118 41 241 3338 89 485 628
81 725 76 914 96 185572 754 816 56
186029 77 346 83 465 536 844 70
187320 52 75 82 471 584 791 887 90
925 188059 112 74 89 428 94 807 29
74 943 189188 253 346 96 422 95 620
79 91 722 79
190017 35 97 356 476 786 92 905 43
191049 50 177 300 21 70 486 633 45
56 718 847 982 92 192337 442 526 612
707 193084 118 19 305 57 63 79 528
617 66 860 190195 429 602 17 50 716
880 948 6[illegible]

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

490 601 777 78 847 1434 500 82 624
845 973 2329 892 95 3567 835 61 58
4090 101 311 84 771 5084 139 444 943
58 6231 716 32 7119 290 746 8144 225
91 98 304 590 618 736 885 929 9327
491 540 733 888 924 10000 292 767
856 96 910 11076 153 318 598 619 638
47 12071 130 218 531 53 97 693 844
13159 84 368 697 14121 32 71 318 581
863 15041 96 259 339 630 761 811 62
16404 97 677 17069 194 266 527 18035
94 197 375 613 19400 65 534 53 63 93
663 20160 205 36 471 589 911 [illegible]173
246 371 489 605 22188 211 345 530
652 880 85 23159 489 558 768 876 92
24123 723 91 962 26039 42 71 81 280
393 587 780 852 27258 682 86 713 805
28194 264 749 74 29105 390 472 505
878 79 979 30290 380 421 702 14 18
31004 419 751 827 77 948 32053 236
524 724 33002 40 619 28 48 908 78
34026 129 368 426 526 666 809 50 910
12 35030 173 692 782 945 36043 174
283 663 746 908 99 37074 291 440 524
725 842 63 934 38060 499 830 39061
284 523 754 810 958
40064 170 206 45 63 396 419 623
992 41167 69 203 8 72 541 613 722
42118 277 300 37 673 805 70 918 49
71 44076 84 145 67 248 490 609 877
996 45163 248 62 394 512 30 837 900
71 46287 675 89 838 47 911 47218
48183 312 420 49 76 545 636 70 721
923 36 49124 247 572 649 872 940 63
50259 409 663 51175 327 567 627
52070 197 212 27 74 317 579 801
53331 543 888 54122 360 406 504 47
887 55013 319 726 820 943 56088 448
502 879 57527 90 677 703 5812[illegible] 413
634 65 711 811 912 59111 253 342 638
755 924 60054 184 95 310 477 322 30
96 828 83 968 61036 93 224 372 537
384 62023 533 749 874 910 73 83
62203 621 775 64069 230 94 383 569
775 844 982 65032 77 122 269 493 16
34 821 35 66021 227 466 511 40 609
958 67075 145 84 723 937 68121 42
488 511 68 828 961 66 69073 117 339
41 558 613 913 70294 74 927 84 71174
548 72089 436 581 85 628 781 73075
522 74059 340 651 75219 436 44 97
553 803 932.
76054 75 210 342 589 647 817 930
77157 475 557 712 36 78293 79086 212
317 82 406 59 576 714 73 80060 61 287
399 453 999 81027 94 164 259 394
82081 604 41 7731 946 83000 45 83
521 34 673 747 895 940 84175 250 355
64 73 96 534 7273 843 901 85008 213
66 86077 96 184 452 78 97 722 809
87213 399 401 505 657 85 897 954
88373 838 988 89068 758 813 41 90041
288 546 95 622 714 94 91024 109 73
81 963 73 92266 992 93199 476 573 751
866 984 94252 361 472 81 859 919
95068 263 334 805 87 6015 259 853
97090 204 702 65 99 98890 99021 473
508 840 79.
100450 623 101094 256 88 349 783
825 911 82 102125 265 305 426 551 609
103016 363 137 253 410 983 104150 450
956 105328 415 509 77 666 68 757
106396 545 622 709 107146 537 90 688
948 108512 685 735 986 109213 475 782
989 110140 68 85 573 750 65 815
111014 440 563 807 53 90 112027 102
934 113077 568 623 765 825 920 114043
530 789 817 115132 62 292 343 695 900
116166 69 97 352 722 54 828 117135
314 83 635 88 711 98 809 118315 594
922 64 119063 215 46 97 374 427 619
765 882 120096 307 71 707 960 121074
150 311 33 43 619 805 927 75 87
122127 444 69 748 993 123169 452 809
36 72 904 124012 13 22 76 129 371.
125047 143 507 95 711 126319 83 408
127549 668 942 128074 129042 106 330
417 74 584 965 72 130015 343 49 86
533 825 49 131077 148 84 509 661 813
132192 133015 50 458 732 865 982
134254 304 46 66 448 705 135134 355
136028 35 137 371 410 61 521 895 935
74 137111 555 65 787 878 946 138088
122 46 75 76 353 432 523 86 622 757
139166 341 85 466 618 140343 612 25
822 141017 31 91 179 242 708 835
142026 74 113 865 143204 29 302 61
434 786 931 144014 164 436 41 514 648
831 145246 317 7 10 146226 31 526 867
17079 259 83 623 74 700 71 849 87
148283 337 436 564 149107 734 150286
581 997 151268 544 698 704 152019 25
51 150 75 218 316 548 617 824 153003
72 527 701 921 154043 49 73 113 426
512 699 717 155127 346 787 921 79
156345 90 637 863 89 910 86 157230
158051 361 159184 467 591 768 160039
65 162 254 352 467 687 825 161056 624
162001 169 354 500 850 917 163224 414
500 164181 286 579 888 165233 395 455
747 829 166503 74 809 919 50 1670[illegible]
84 292 457 626 703 51 996 168555 70
613 769 90 169284 336 459 683 991
170042 44 120 66 372 563 937 171061
116 235 567 999 172436 528 173341 796
174230 944 175520 680 176225 535 74
692 97 851 177461 578 88 946 178151
427 790 839 179070 138 251 452 60
180154 72 81 237 876 974 181086
182011 59 114 946 183185 385 661 916
184291 409 782 185114 304 842 76
186201 42 37 415 93 557 67 607 987
187270 309 868 188016 127 363 463
596 724 882 189094 212 35 313 508
190408 770 833 191019 79 202 319 63
737 192006 100 24 63 310 31 724 3[illegible]
193130 312 412 514 638 44 818 915
194072 217 32 463 745 48.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł 30.000 nr. 69740.
20.000 zł. — 101571.
10.000 zł. — 194099.
Po 5.000 zł. — 18262 33581 61152 71578 159987 174529.
Po 2.000 zł. — 26090 38623 55695 59647 62014 87378 89103 96119 97915 116372 117261 117433 118530 125714 139593 145468 171349 174157 194720.
Po 1.000 zł. — 5061 10835 25348 33543 42577 44072 61523 66743 71135 72965 77298 77905 79846 85528 86950 91325 100729 109689 117815 129390 129498 137806 144320 145475 155239 157744 161591 164748 167219 169360 175637 178314 181273 184648 185271 187909.

Wygrane po 200

221 23 55 1299 626 98 2091 146 273
617 911 50 62 3045 105 886 4164 536
973 86 5083 285 548 680 751 824 79
963 6376 414 677 788 7250 520 23 48
95 709 851 8262 488 9156 205 302 989
10136 220 335 413 16 71 588 731 60 71
857 11229 390 899 913 12183 383 509
35 13055 462 14003 28 329 37 405 594
602 783 15061 342 737 935 16402 766
17470 18583 817 977 19342 434 50 718
20120 98 223 60 378 21289 92 331 763
22257 81 476 712 21 41 804 23247 78
579 24451 562 608 915 25233 40 87 386
972 26799 913 27100 965 28083 327 28
607 88 29192 226 336 69 414 83 559
644 84 831 923 30035 363 402 666 976
31667 903 32324 98 558 33034 55 34110
322 427 97 805 35067 292 310 536 72
912 58 61 36074 350 483 532 902 37041
479 814 910 31 38183 348 452 699 794
98 913 39060 172 411 782.
40324 66 444 41146 347 70 467 591
838 66 905 42058 121 54 58 72 314 87
439 555 610 43006 52 80 97 325 460
585 738 85 96 803 80 975 44065 379
82 84 601 41 852 953 45816 46652 779
47437 67 48371 814 49190 850 50445
545 623 52143 308 512 53390 533 65
914 52 54829 942 55385 783 98 937
56013 65 173 411 526 649 724 89 925
88 57135 437 684 868 993 58292 330 60
544 840 43 59718 968.
60884 61111 44 716 972 62284 700
842 63051 263 596 746 64204 41 698
991 65292 680 715 830 947 71 66289
413 644 729 80 860 94 67091 92 414
574 639 800 68044 73 216 422 825 58
909 69024 565 76 70399 457 618 910
71048 545 92 816 89 72310 793 73038
78 183 447 816 74049 256 83 75616 721
89 76188 285 87 472 642 789 960 77443
86 763 78048 192 345 77 80 746 898
79097 228 45 376 527 798 880 993.
80087 431 553 658 81020 178 82230
564 931 84 83281 382 618 744 94 84026
462 916 51 88 85055 254 96 513 870
86033 129 215 541 627 35 912 19 87120
206 796 996 88048 331 465 617 89028
780 826 978 90511 873 91057 140 315
577 817 92174 818 93038 306 726 887
94015 323 89 495 95227 616 51 56 81
858 930 96026 482 501 76 992 97167
215 93 427 57 920 98490 531 99185 301
427 501 932 64.
100466 693 102264 539 993 103607
104143 433 105615 44 106011 211 588
831 939 54 107291 108144 559 615
109055 759 897 951 110279 455 545
98 841 65 111274 857 112206 47 80 349
65 609 113807 114030 49 265 358 708
115161 476 620 962 116007 67 356 488
117148 971 118121 45 72 373 695 738
88 843 119175 496 553 665 819.
120230 403 776 829 121548 768
122165 393 518 785 123044 196 467 565
866 124099 165 409 68 630 125017 93
484 836 927 126348 544 951 127091 221
647 715 88 128502 639 45 989 129072
208 746 858 88 130116 755 131359 580
752 83 132050 469 133067 188 490 783
996 135038 131 63 315 31 40 733 136023
641 708 97 137125 53 244 507 775
139269 397 720 876 139223 71 364 611
16 88 140255 70 324 42 72 98 620 762
841 92 978 141558 893 142242 88 681
303 55 99 919 59 143133 292 398 435
533 980 144322 609 60 838 942 145327
44 92 500 146297 303 611 770 890
147 267 309 432 98 988 148157 72 257
971 149290 410 83 564 867 93 150280
314 503 41 983 151141 342 588 730 846
986 96.
152110 17 392 562 608 903 62
153118 74 204 579 930 34 76 154535
36 62 692 730 38 155063 176 684
156446 92 157000 19 181810 158181
597 816 86 159443 731 872 967 160147
745 829 161118 217 74 [illegible]
162141 209 538 770 71 81 836 914 63
163052 190 316 55 576 164240 165392
789 940 72 166205 17 203 628 167164
252 532 784 839 168295 824 28 169077
54 268 513 95 620 907 77 170046 802
845 95 171194 216 66 69 82 172368
871 614 69 173 150 459 776 174302
537 814 175194 614 69 663 349 176393
269 460 88 574 177035 178410 179901
2 167 453 579 80 635 883.
180049 234 488 756 181133 86 954
60 182142 238 44 341 407 73 542 89
861 918 184558 829 973 88 185163
185782 851 71 979 186045 422 50 812
931 187030 43 129 275 693 188506 891
189033 211 237 750 850 190006 161
326 454 93 594 191031 97 203 603
601 921 52 192226 152 239 563 843
193420 691 734 906 45 40 957 969
329 58 86 411 686 886.

Niedługo, bo 11 bm.

Wszyscy zwolennicy naprawdę dobrej i wesołej zabawy będą mogli zabawić się ochoczo **w sobotę 11 bm. w wielkiej sali Resursy Kupieckiej.** Odbędzie się tam przy dźwiękach doborowej orkiestry **wielka zabawa karnawałowa,** urządzona przez zaszczytnie znany **Bydgoski Chór Męski.** Znowu Resursa zabrzmi muzyką, humorem i werwą, znowu w pięknie dekorowanej sali można będzie spędzić długie godziny zdala od trosk i kłopotów. **Kto więc chce naprawdę dobrze się zabawić, niechaj śpieszy w sobotę 11 bm. wieczorem do Resursy Kupieckiej na wielką zabawę karnawałową Bydgoskiego Chóru Męskiego.**

Trzeba dodać, że równocześnie na małej sali Resursy odbędzie się zabawa Klubu Motocyklowego Z. S. Będzie to więc w całej pełni wesoła noc w Resursie.

Wojna włosko-abisyńska

powodem bójki rodzinnej w Bydgoszczy.

W święto Trzech Króli wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Nad Śluzami 7. Jak się okazało — w mieszkaniu niej. państwa Tanieckich powstała bójka rodzinna, której ofiarą padł Teofil Taniecki, lat 42. Doznał on szeregu obrażeń i ran tłuczonych, w wyniku rozprawy z małżonką swą, Balbiną Taniecką. Tłem nieporozumień rodzinnych w przykładnem małżeństwie Tanieckich stała się wiadomość o reducie prasy (reduta odbędzie się 8 lutego w salach Pod Orłem). Mianowicie pani Balbina zaproponowała mężowi, aby na tę redutę przebrał się za Haile Selassie'go, na co małżonek, gorący zwolennik Włoch i spokoju żadną miarą nie chciał się zgodzić. Rozpoczęła się wymiana słów, talerzy i wazonów. Niedoszły Haile Sellasie uległ w tej wojnie.

Po zaopatrzeniu ran pogotowie pozostawiło ofiarę wojny włosko-abisyńskiej pod troskliwą opieką domową, albowiem małżonkowie pogodzili się ostatecznie i postanowili wziąć udział w reducie prasy jako para Anglików.

Wielki konkurs Philips-Radjo.

Wielki konkurs radjowy, zorganizowany przez Polskie Zakłady Philips, w celu dalszej popularyzacji rodzimej radjofonji, zdobył sobie olbrzymie powodzenie w szerokich kołach miłośników radja. Do Sekretarjatu Konkursu wpłynęło już wiele tysięcy kart zgłoszeniowych od posiadaczy odbiorników Philipsa, zachęconych łatwemi warunkami konkursu i możliwością zdobycia jednej z wielu cennych nagród, a przedewszystkiem pięknego samochodu — limuzyny „Polski Fiat".

Nagrody będą przyznane tym uczestnikom, którzy przyczynią się najbardziej do rozpowszechnienia odbiorników Philipsa. Zadanie to nie jest bardzo trudne ze względu na wspaniałe walory techniczne i akustyczne odbiorników Philipsa oraz ich przystępną cenę i dogodne warunki płatności.

Konkurs jest podzielony na 4 serje (1-miesięczne), z których każda stanowi zamkniętą całość, dlatego też każdy nowonabywca odbiornika Philipsa ma możność uczestniczenia w tej ciekawej imprezie i zdobywa prawo do ubiegania się o cenną nagrodę konkursową.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Zmiana na stanowisku ministra komunikacji.

Warszawa, 8. 1. (tel. wł.). Wczoraj rozeszła się tu pogłoska, że obecny minister komunikacji p. Butkiewicz ustąpi i obejmie kierownictwo jednej z dyrekcyj kolejowych. Ministrem komunikacji ma zostać płk. dypl. Ulrych, zastępca wiceministra spraw wojskowych, który swego czasu był szefem wydziału V sztabu, opracowującego sprawy komunikacji.

Napad bandycki na kolekturę loterji.

Warszawa, 8. 1. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych na oddział kolektury Langnera na Targówku napadło 3 bandytów. Bandyci sterroryzowali urzędniczkę rewolwerami, zrabowali 25 tys. zł i zbiegli w nieznanym kierunku. Natychmiastowy pościg policyjny nie dał narazie wyniku. (r)

Straszna katastrofa.

Dwie osoby znalazły śmierć pod kołami pociągu.

Białystok, 8. 1. (PAT). Na przejeździe kolejowym koło stacji Pasieki na linji Tłuszcz — Ostrołęka pociąg osobowy najechał na furmankę. Zabici zostali jadący furmanką Ludwik Krawczyk i jego żona Józefa. Ich 12-letni syn Władysław ocalał, ponosząc tylko lekkie obrażenia.

Kościół pastwą płomieni.

Wadowice, 8. 1. (PAT). W nocy z poniedziałku na wtorek spłonął zabytkowy kościół parafjalny w Wysokiej, pow. wadowickiego. Ofiarą pożaru padł drewniany budynek kościelny wraz ze wszystkiemi sprzętami liturgicznemi.

Nareszcie śnieg w Zakopanem.

Zakopane. W związku ze świeżym opadem śnieżnym i poprawą warunków śnieżnych w górach, wyruszyła cała narciarska ekipa olimpijska, pod kierownictwem nowego trenera p. Sandwicka do Roztoki, a stamtąd na nartach do Doliny Pięciu Stawów Polskich na tygodniowy pobyt treningowy.

W grupie tej narazie nie podjął treningów jedynie b. mistrz Polski Łuszczek Izydor, którego stan zdrowia, po przebytej anginie, nie pozwala jeszcze na zbyt forsowną zaprawę.

Nominacja nowego starosty w Grudziądzu.

Grudziądz. Zupełnie niespodziewanie następcą ustępującego starosty Niepokulczyckiego (przeniesionego, jak wiadomo, na stanowisko wicewojewody do Tarnopola), mianowany został **p. Aleksander Klotz**, dawny starosta grodzki we Lwowie, a ostatnio konsul Rzplitej w Ostrawie Morawskiej. Nowomianowany starosta powiatowy i grodzki w Grudziądzu już rozpoczął normalne urzędowanie.

Minister rolnictwa Poniatowski w powiecie świeckim.

(t) W dzień Trzech Króli bawił na terenie powiatu świeckiego minister rolnictwa Poniatowski. Minister zwiedził nowe osady powstałe z ubiegłorocznej parcelacji majątków **Gawroniec i Jastrzębie.**

Minister przybył z powiatu bydgoskiego, a po zwiedzeniu parcel przybył do Świecia, gdzie spożył obiad w hotelu „Dwór Magdaleny", by następnie odbyć konferencję ze starostą powiatowym świeckim p Krawczykiem. Dalej p. minister zwiedził nową **tamę wzdłuż Wisły pod Świeciem** oraz stan prac przy budowie wału wstecznego wzdłuż Wdy pod Świeciem, wreszcie zwiedził też historyczny zamek pokrzyżacki.

Eksplozja w „Persilu".

(PAT.) W Dysseldorfie w zakładach chemicznych „Persil" nastąpiła gwałtowna eksplozja jednego z pieców, przyczem ośmiu robotników odniosło poważne rany od poparzeń.

Odpowiedzi redakcji

„Jeden za wszystkich" Solec Kujawski. Autora listu prosimy, aby zgłosił sie w redakcji. Sprawa jest bardzo ważna.

Badoglio nie ma nic do zakomunikowania.

Rzym, 8. 1. (PAT). Ogłoszono komunikat urzędowy nr. 90. Marszałek Badoglio **donosi, że na frontach erytrejskim i somalijskim nie zaszło nic godnego uwagi.**

W Abisynji dziś święto Bożego Narodzenia.

Addis Abeba, 8. 1. (PAT). Dziś przypadają święta Bożego Narodzenia **według obrządku kościoła koptyjskiego.** Dzień ten stanowi zakończenie nieomal **dwutygodniowego postu, który poprzedza obchód świąt.** Wczoraj o północy cesarzowa z następcą tronu w otoczeniu dostojników **obecna była na mszy św. w katedrze św. Jerzego.**

Skarga Szwecji w Hadze.

Londyn, 8. 1. (A. T. E.) Z Addis Abeby donoszą: rząd szwedzki zamierza **zwrócić się do trybunału sprawiedliwości w Hadze celem uzyskania odszkodowania dla ofiar bombardowania ambulansu szwedzkiego pod Dolo.** Ponieważ zarówno Szwecja jak i Włochy uznają kompetencję trybunału Haskiego, **Włochy nie będą mogły się uchylić od wyroku tego sądu.**

Francja wydala polskich robotników

Paryż, 8. 1. (PAT). W czwartek rozpoczną się z Francji **nowe transporty robotników polskich, którym odmówiono prawa do zatrudnienia.** Wśród dotkniętych temi zarządzeniami są **również robotnicy, którzy pracowali 6, 8 a nawet 9 lat.** Fakt ten wywołał w polskich kołach robotniczych we Francji **duże rozgoryczenie**, ponieważ robotnicy innych krajów a szczególnie **Włosi i Belgowie, jeśli przepracowali we Francji 5 lat, nie spotykają się z odmówieniem im prawa pracy.**

Zmiana polityki czeskiej.

Bratislawa, 8. 1. (PAT.) Wychodzący tu miesięcznik „Pero" wskazuje **na możliwości zmiany kierunku czechosłowackiej polityki zagranicznej** w związku z wyborem Benesza na prezydenta państwa. Mówiąc o stosunku do Polski pismo stwierdza, że **zatarg czechosłowacko-polski zaszkodził autorytetowi Czechosłowacji.** Premjer Hodża, jako kierownik ministerstwa spraw zagr. może wnieść do polityki zagr. pewne ożywienie.

Burza w kanale La Manche.

Paryż, 8. 1. (PAT.) Od świąt Bożego Narodzenia na wybrzeżu Anglji w kanale La Manche **szaleje burza, której ofiarą padło już 30 osób.** Dziś fale wyrzuciły na brzeg szalupę bez załogi, która prawdopodobnie poniosła śmierć we wzburzonych falach morza. **Od 10-ciu dni brak wiadomości o parowcu, który odpłynął z Plymouth z 10-cioma ludźmi załogi.** Z pokładu parowca „Ulysses" wielka fala **zmyła z pokładu trzech marynarzy.** Zatonął też parowiec „Kentbrook", który płynął z Plymouth do Portsmuth z 7 osobami.

Zasieki z drutu kolczastego między Egiptem i Libją.

Londyn, 8. 1. (PAT). Reuter donosi z Aleksandrji, że **na przestrzeni 320 km. między Egiptem a Libją, ciągną się nieprzerwane zasieki drutów kolczastych,** które w wielu miejscach posiadają szerokość 5 metrów a wysokość wzrostu ludzkiego. Przekroczenie granicy bez pozwolenia grozi utratą życia. Posterunki graniczne kontrolowane są przez **gęsto przebiegające patrole,** które umocnione są gniazdami karabinów maszynowych. Nad granicą unoszą się zarówno samoloty włoskie jak i angielskie.

Komuniści chińscy idą naprzód.

Londyn, 8. 1. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Hankou: Komuniści pod dowództwem gen. Ho-Lunga **wznowili swoją działalność.** Armja złożona z **20 tys. komunistów wkroczyła do prowincji Kuei-Czen, paląc i rabując po drodze miasto Juan-Czen.**

Wybory w Hiszpanji.

Madryt, 8. 1. (PAT.) Ogłoszono dekret prezydenta o rozwiązaniu kortezów. Wybory **wyznaczono na 16 lutego.** Datę wyborów ściślejszych **wyznaczono na 1 marca.** Nowa Izba **zbierze się 16 marca.**

Nawet komuniści podporządkowują się królowi.

Ateny, 8. 1. (PAT.) Król grecki Jerzy przyjął w pałacu **delegację partji komunistycznej.** Delegaci oświadczyli, że **widzą w królu rękojmię przeciwko ustrojowi dyktatorskiemu** i że partja komunistyczna **zamierza działać w ramach obecnego ustroju państwowego w Grecji.**

Awantury strajkowe w Brazylji.

Montevideo, 8. 1. (PAT). Z Buenos Aires donoszą: Liczba ofiar starcia między strajkującymi murarzami a policją **wynosi 6 zabitych, w tem 5 policjantów.** Pomimo, że generalna konfederacja pracy odmówiła proklamowania 24 godzinnego strajku powszechnego, robotnicy kilku zawodów porzucili pracę. Policja otrzymała rozkaz wystąpienia w obronie swobód pracy. Około 1.000 strajkujących murarzy ruszyło na zakłady pewnej fabryki, która **strzeżona jest przez oddziały policji, uzbrojonej w karabiny maszynowe.** W pobliżu Villa des Voto manifestanci opanowali pociąg, wiozący mleko, które **podzielili między sobą, poczem rozkręcili szyny.** W Buenos Aires strajkujący **spalili 4 tramwaje.** Prefekt policji zażądał posiłków wojska dla ochrony prefektury.

Baczność, pracownicy kupieccy!

W środę, dnia 8 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się roczne walne zebranie Związku Pracowników Kupieckich w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta. Apelujemy do wszystkich pracowników kupieckich, zatrudnionych w handlu i biurowości, aby na zebranie to gremjalnie przybyli. Prosimy o przybycie szczególnie tych osób, które dawniej do tej organizacji należały.

—::—

Zamach samobójczy.

We wczorajszy wtorek o godz. 8 rano stwierdzono, iż w zamiarze samobójczym zażyła większą ilość weronalu **40-letnia żona inżyniera Eugenja Izbicka,** zam. przy ul. Słowackiego 1. Bezprzytomną przewieziono p. Izbicką do szpitala Diakonisek. Stan jej jest nadal bardzo poważny, gdyż jak dotąd nie odzyskała przytomności. Przyczyną zamachu samobójczego są nieporozumienia rodzinne.

Poparzył się dotkliwie gorącą wodą.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ we wczorajszy wtorek 25-letni bezrobotny ksiągkowy Henryk Elzner, zam. przy ul. Chrobrego 23. Manipulując w kuchni, Elzner poparzył sobie gorącą wodą lewe przedramię tak, że musiano go odstawić karetką pogotowia do lecznicy miejskiej.

—::—

Dwie duże wygrane u Kaftala.

Zł 30.000 padło na nr. 69740, zł 20.000 na nr. 101571.

Pierwsze poświąteczne ciągnienie klasy IV-ej było dla graczy Kaftala wyjątkowo szczęśliwe. W godzinach przedpołudniowych nadeszła pierwsza wiadomość, że u Kaftala padło złotych 20.000 na nr. 101571. W zaledwie kilka godzin później nadeszła z Warszawy druga wiadomość, że jedyna stała dzienna wygrana zł 30.000 padła również u Kaftala. Wygrał nr. 69740. Nowy Rok rozpoczyna się dla graczy tej szczęśliwej kolektury pod wyjątkowo pomyślną gwiazdą. Pierwsze 2 dni ciągnienia to istny deszcz wygranych u Kaftala. — Kaftal jak zwykle nie zawodzi...

Pobicie staruszki.

W swem mieszkaniu przy ul. Nakielskiej 65 pobitą została w dniu wczorajszym **72-letnia Anna Mikulska.** Jeden z lokatorów rzucił się na staruszkę i zadał jej jakimś twardym przedmiotem kilka ran na głowie. Staruszkę przewieziono karetką pogotowia do lecznicy miejskiej, gdzie zaopatrzono rany, a następnie znowu odstawiono ją do domu.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Jutro w czwartek zebranie młodzieży oddziału II o godz. 5 tej w sekretarjacie. Z powodu podziału drużyny na oddziały, jak najliczniejsze przybycie młodzieży konieczne.

Ćwiczenia drużyny i młodzieży oddziału I jutro w czwartek o godz. 7-ej w sali gimn. przy ul. Konarskiego.

SOKÓŁ V.

Dnia 8 bm. o godz. 20 zebranie starego i nowego zarządu w salce p. Dzierżyńskiego.

SOKÓŁ V.

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że co wtorki od godz. 17,30 do 19-ej ćwiczenia sprzętowe, a co czwartki od godz. 19 do 21-ej ćwiczenia gimn. i gry, zaś od godz. 17 do 19-ej ćwiczenia dla młodzieży w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. Ćwiczenia dla druchen co wtorki od godz. 19,30, w tejże sali.

— **Związek Pań Domu.** W czwartek 9 bm. o godz. 17 herbatka. Sekretarjat czynny we wtorki od godz. 11 do 12 i w czwartki od 16 do 17 w lokalu Klubu Techników, ul. Cieszkowskiego 4. (363

Z życia towarzystw.

Środa, 8 stycznia.

Godz. 17,00: **Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze.** Zebranie w salce św. Florjana. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 18,00: **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcja II oddziału mandolinowo gitarowego w hotelu Lengning.

— **Klub Sportu Wędkarskiego Pracowników Państw. w Bydgoszczy.** Roczne walne zebranie w lokalu p. Starzyńskiego, ul. Wrocławska. Komplet konieczny. Sympatycy i goście mile widziani.

— **Zw. Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państw. R. P., koło Bydgoszcz.** Roczne walne zebranie w lokalu zebrań, ul. Poznańska 34. Zarząd pół godziny wcześniej. Z powodu bardzo ważnych spraw, zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Godz. 19,30: **Związek Podoficerów Rezerwy, koło powiatowe Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha. Z powodu bardzo ważnych spraw, jak zabawa karnawałowa i inne, komplet członków konieczny.

— **„Lutnia" Jachcice.** Zebranie plenarne w lokalu p. Orczykowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo parafji Św. Trójcy.** Zebranie miesięczne w salce parafjalnej. Uprasza się o przybycie członków i sympatyków.

Godz. 20,00: **Związek Pracowników Kupieckich.** Roczne walne zebranie w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta. Uprasza się o liczny udział.

— **Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Roczne walne zebranie w „Harmonji", ul. Marcinkowskiego. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

* * *

O. P. N. „Gwiazda". Roczne walne zebranie odbędzie się 9 stycznia o godz. 20 w salce parafjalnej.

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 7 stycznia 1936 r.

		cena transakcyjna	cena orjentacyjna
Żyto 15 ton	zł	12,50	12,25— 12,50
„	zł		
Usposob. stałe			
Pszenica eksportowa	zł		
Pszenica standart.	zł		17,25— 17,75
Usposob. stalsze			
Jęczm. brow.	zł		14,75— 15,50
Jęczm. jednolity 40 ton	zł	13,60	13,75— 13,50
Jęczm. zbiorowy	zł		13,00— 13,50
Jęczm. zimowy	zł		—
Usposob. spokojne			
Owies	zł		13,50— 14,00
„	zł		
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł		19,50— 20,00
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł		19,00— 19,50
Mąka żyt. 55—70% wł. w.	zł		18,50— 19,00
M. żyt. razow. 95% wł. w.	zł		15,75— 16,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w.	zł		13,75— 14,25
Mąka żytnia 60%	zł		18,50— 19,00
Mąka żytnia 65%	zł		18,00— 18,50
Usposob. stałe			
Mąka psz. I A. wł. w.	zł		29,00— 31,00
Mąka psz. I B. wł. w.	zł		28,00— 29,00
Mąka psz. I C. wł. w.	zł		27,25— 28,25
Mąka psz. I D. wł. w.	zł		26,50— 27,50
Mąka psz. I E. wł. w.	zł		25,00— 26,50
Mąka psz. II A. wł. w.	zł		23,50— 24,50
Mąka psz. II B. wł. w.	zł		23,00— 24,00
Mąka psz. II D. wł. w.	zł		21,25— 22,25
Mąka psz. II F. wł. w.	zł		17,00— 17,50
Mąka psz. razowa wł. w.	zł		19,00— 19,50
Usposob. stałe			
Otręby psz. stand.	zł		9,50— 10,00
„ „			
Otręby psz. miałkie	zł		10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie	zł		10,00— 10,50
Otręby pszenne grube	zł		10,25— 10,75
Otręby jęczmienne	zł		10,00— 11,00
Rzepak zim. bez worka	zł		42,00— 45,00
Rzepik zimowy	zł		41,00— 43,00
Mak niebieski	zł		59,00— 63,00
Gorczyca	zł		35,00— 38,00
Siemię lniane	zł		36,00— 38,00
Peluszka	zł		23,00— 25,00
Wyka	zł		21,00— 22,00
Saradela	zł		20,00— 22,00
Groch polny	zł		21,00— 23,00
Groch Wiktorja	zł		25,00— 28,00
Groch Folgera	zł		19,00— 21,00
Łubin niebieski	zł		9,75— 10,25
Łubin żółty	zł		10,50— 11,00
Koniczyna biała	zł		70,00— 90,00
Koniczyna czerwona	zł		80,00— 100,00

Bank Polski płacił w dniu 8. 1. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,21
funty szterlingów	26,01
franki szwajcarskie	171,80
franki francuskie	34,91
belgi belgijskie	88,90
floreny holenderskie	358,30
guldeny gdańskie	99,25

Sygnatura III km. 2520/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III-go rew. Stefan Czarnecki, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Matejki 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **11 stycznia 1936 r.** o godzinie 10-tej w Bydgoszczy, ul. Toruńska nr. 1, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Egona Hawa składających się z wyrobów cementowych, betonowych, drzewa opałowego, węgla, gołębi i t. p. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 7. I. 1936 r.

359) **Komornik.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Sygnatura III km. 1164, 27, 474, 2464, 2532, 2402, 2335, 1121, 1092/35 i 604/34

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III-go rew. Stefan Czarnecki, mający kancelarję w Bydgoszczy przy ulicy Matejki 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **10 stycznia 1836 r.** o godzinie 10-tej w Bydgoszczy, **ul. Toruńska 155** odbędzie się I-sza licytacja ruchomości należących do firmy „Kauczuk“, składających się: 1. cynobru casmin nr. 333; 2. siarki złocistej; 3. siarki sycylijskiej mielonej; 4. eisenoxydidu; 5. azbestu mielonego; 6. azbestu długiego; 7. mączki ryżowej; 8. czterochlorku węgla; 9. pasty kauczukowej; 10. żółcieni chromowej; 11. kaoliny, 12. szkła mielonego; 13. kredy; 14. stolika do maszyny z szafką; 15. stołu sosnowego; 16. szpatu ciężkiego; 17. mączki kartoflanej; 18. grafitu; 19. ochry czerwonej w proszku; 20. kalafonji; 21. biurko na szafkach ciemne; 22. stół biurowy z trzema szufladami; 23. osiem węży 2-calowych długości około czterech metrów. Powyższe ruchomości zostały oszacowane na łączną sumę 12.366 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 11 grudnia 1935 r. (358) **Komornik.**

RÓŻNE

Znany (60
grafolog-chiromanta Król. Jadwigi 13 daje każdemu prawdziwy horoskop 1936.

Poszukuję
człowieka do transfuzji krwi za wynagrodzeniem. Wiadomość: Kujawska 56 „Kiosk“. (F317

Najsłynniejszy (362
Jasnowidz, Womouth, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowy fenomen daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby. Przepowiada nieomylnie, przeszłość, przyszłość, opracowuje horoskopy analizy grafologiczne. W transie zestawia szczęśliwe, pewne Nra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. Podać datę urodzenia, stan, załączyć znaczki 1 zł. Kraków, Lubicz 22.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkło
okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293
Dom Mebli Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
mój dobrze zaprowadzony i bezkonkurencyjny skład rzeźnicki. Adres w Dzien. Bydg. Toruń. (76

Sprzedam
lub zamienię Mleczarnię Parową, jedyna w miejscu z dobrem zabudowaniem, do tego 20 mórg ziemi na Pomorzu. Refl. z gotówką 20—25 000 zł. pod nr. „325“ Dziennik Bybgoski. (325

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony w porcie Gdyni sprzedam korzystnie z powodu choroby. Stanisław Swiątek, **Gdynia,** Morska 4, m. 6. (350

Kamienica (F230
składem, ogrodem 16 000. Nowakowski, Kaszubska 2.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Księżniczka Czardasza“ i wielki nadprogram.

ADRIA: „Chińskie morza“ i bogaty nadprogram. Ostatni dzień.

APOLLO: „Kapryśna Marietta“ z Jeanette Mac Donald i piękny nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Manewry miłosne“ i nadprogram.

REWJA: „Przygody pechowca“. Na scenie nowa wesoła rewja.

BAŁTYK: „Miss Flora“ i „1002 noce“.

Gospodarstwo
prywatne 93 morgi, w tem 33 morgi łąki torfowej w jednym planie, 10 kilometrów od Bydgoszczy szosą. Zgłoszenia: Górnowicz, Kruszyn Kraiński, poczta Ciele, pow. Bydgoszcz. (339

Kolonjalkę
sprzedam dobrze zaprowadzoną tanio, z powodu choroby żony. Lenartowicza 60. (334

Trzypiętrowy
dom centrum, dochód 4200 cena 24 000, wpłata 13 000.

Dwupiętrowy
dom komfortowy, wpłata 4500 reszta amortyzacja. Poleca Sokołowski, Śniadeckich 52. (F226

Plac
narożnikowy w dobrym punkcie, pod budowę okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość: **Gdynia,** Starowiejska 17, Kiermasz Swiatowy. (299

220 mórg
pod Grudziądzem, (30 łąk, 120 pszennej, reszta żytniej ziemi) kompletne inwentarze, elektryczność, wodociągi, dobre budynki natychmiast na sprzedaż przy wpłacie 35.000 zł. Jaeger, Grudziądz, Forteczna 28. (345

Spluwaczkę
dentystyczną nową sprzedam. Rycerska 7—22. F221

Rower (331
sprzedam. Orla 40, m. 10.

Pokój
jadalny, ciemny dąb, bufet 2,70 mtr. z bogatą rzeźbą, kredens, stół rozkł., 8 krzeseł tanio na sprzedaż. Oferty pod „Bogaty“. (319

100 drągów (318
brzozowych na dyszle sprzedam. Rudolf Redmann, Zielonka Ciele.

Worki (342
2 ctr. raz używane tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Wileńska 11—1, tel. 3556.

Rower
tanio. Gdańska 103. (F236

Patefon
z płytami sprzedam. 3 Maja 18—8. (F228

Maszyna
do szycia tanio. Długa 68, m. 4a, podwórze. (F220

KUPNA

Pianino
w dobrym stanie kupię. Oferty Dzien. Bydg. Inowrocław „Pianino“. (353

Aparat
do trwałej ondulacji elektr. parowy 110 volt kupię. Najnowszy model. Aleksander Zabłotny, Inowrocław—Mątwy 270. (354

Zakupimy
okazyjnie 70 sztuk okien inspektowych nowych, lub mało używanych w dobrym stanie. Oferty prosimy kierować do administracji Dz. Bydgoskiego pod „312“. (312

POSADY WOLNE

Dzielny
ekspedjent dekorator potrzebny zaraz do składu kolonjalno - delikatesowego w Gdyni. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „100“. (298

Posługaczka
potrzebna. Kordeckiego 23 m. 3. (332

Bufetowa (346
z kaucją od 15. I., świadectwa fotografją. Kabaret Mazurka, Grudziądz.

Przychodnia
do dzieci i wszystkiego potrzebna. Garbary 19. 328

Pomocnik (341
mleczarski potrzebny z kaucją do 500 zł. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje Brzeski Władysław, Osiek powiat Starogard.

Potrzebny
chłopiec do posyłek. Ul. Gdańska 27—9. (F219

Bufetowy
uczciwy, sumienny potrzebny zaraz kaucją 1000 zł. Oferty pod „Bufetowy“ do filji Dziennika. (F223

POSADY POSZUKUJĄ

Trio
damsko-męskie, akordeon czello wolne. B. A. Września, poste-restante. (343

Podróżujący
dobrze zaprowadzony w mieście Bydgoszczy na cukierki potrzebny. Oferty „364“ do Dziennika Bydgoskiego. (364

300 złotych
kaucji złoży robotnik lat 40, żonaty, za jakąkolwiekbądź pracę. Najchętniej za woźnicę. Oferty pod „Woźnica“ do Dziennika Bydgoskiego. (330

Gospodyni - Kucharka
poszukuje posady na majątek zaraz lub później. Specjalnie do większej hodowli drobiu. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „999“. (348

Starsza
dziewczyna z dobremi świadectwami, z dobrem gotowaniem, poszukuje posady do mniejszej rodziny, od 15. I. 1936. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „337“. (337

Posady (352
gajowego poszukuje po ukończeniu państwowej szkoły leśnej, miejscowość obojętna. Janiszewski, Łążyn, pow. Toruń.

Kawaler
uczciwy, za wskazanie stałej pracy da 200.—zł. Oferty filja Dziennika „Poszukuje“. (F233

Osoba
samotna poszukuje posady gospodyni, gdzieby mogła znaleść niejako swój dom. Zgłoszenia Dz. Bydgoski **Gdynia,** pod „Samotna“. (349

Panienka (F231
z niemieckim, gotowaniem, szyciem, potrzebna na wieś. Petersona 8, m. 3.

Uczennica
do pralni bezpłatnie potrzebna. Hermana Frankego 7. (F224

Jazzbandzista
zaraz do kabaretu lub dancingu z dobrym głosem. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz „Dobry głos“. (347

Gospodyni
kucharka znająca kuchnię warszawską, oraz wszelką pracę w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzącą poszukuje posady. Oferty filja Dziennika pod „15. I.“. (F235

Inteligentna
panienka umiejąca gotować, poszukuje posady u samotnego pana. Oferty pod „Oszczędna“ do Dziennika. (186

Pomocnik
kupiecki z branży kolonjalno-spożywczej i restauracji poszukuje posady zaraz. Dobre referencje młody, pracowity i sumienny. Skromne wymagania. Łaskawe oferty pod „Sumienny“ Dzien. Bydgoski. (277



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1, 2—3 pokojowe:
Sniadeckich 11, m. 4.

2 pokojowe:
Długa 47, m. 1.

4 pokoje
kuchnię, wynajmę zaraz. Of. „Wyremontowane“ Dziennik. (322

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (24232
3 do 5 pokoi poszukuje stale spedytor Wotke, ul. Gdańska 76, telefon 3015

DZIERŻAWY

Składu
poszukuję nadającego się na drogerję, ruchliwej miejscowości. Oferty pod „327“ Dziennik. (329

Młyna (351
wodnego motorowego celem dzierżawy poszukuję. Wyczerpujące oferty do administracji Dzien. Bydg. **Gdynia** pod „111“

Piekarnia-Cukiernia
i kawiarnia w pełnym biegu zaraz do wynajęcia Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Kawiarnia“. (340

Obszerny
warsztat, Gdańska 45, nadający się na wszelkie przedsiębiorstwo, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Gdańska 87—5. (F234

ZDROJOWISKA

Zwardoń
jedyne zimowisko zapewniające idealne śnieżne warunki. Tani pobyt w Pensjonacie „Szwajcarja“. Komfort, woda bież., dancing, radjo, bibljoteka, Szkoła narciarska. Kursom zniżki. (23397

POKOJE WOLNE

Duży (F66
dobrze umeblowany pokój. Sniadeckich 63—8.

Pokój
próżny. Cieszkowskiego 10—8. (F227

Pokój
utrzymaniem. Pomorska nr. 70—1. (F232

2 pokoje
umeblowane. Gdańska 52, gospodarz. (229

2 pokoje
umeblowane zaraz do wynajęcia. Ul. Słowackiego 1 m. 5. (357

Pokoje
elegancko umebl. dobrym utrzymaniem—bez. Garbary 12, m. 3. (F232

Pokój (F218
(mały) dla pana ewentl. ucznia gimnazjalnego z utrzymaniem lub bez. Swiętojańska 9, m. 4.

ZGUBY

Zgubiono
dnia 2. I. 36 legitymację kolejową nr. 295 468 na nazwisko Marta Paradowska. Adres wskaże Dziennik. (321

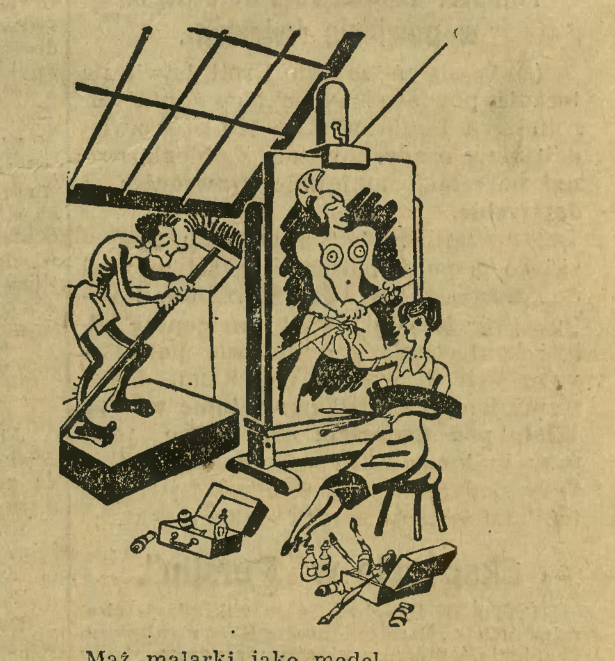
Biedny
bezrobotny zgubił z roweru płaszcz bronzowy w drodze Brzoza - Bydgoszcz, w dniu 3. I. 1936 r. Uprasza się o oddanie w redakcji Dziennika Bydgoskiego. (333

Unieważniam
zagubioną zniżkę kolejową 513 715. Walenty Nowak, Jachcice, Kolejarska 3. (335

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat 45, 3 dzieci, stała posada państwowa, poszukuje żony. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „100“. (323

TO SIĘ NAZYWA FANTAZJA.



Mąż malarki jako model.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.